5/2022 Wrzesień/Październik

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

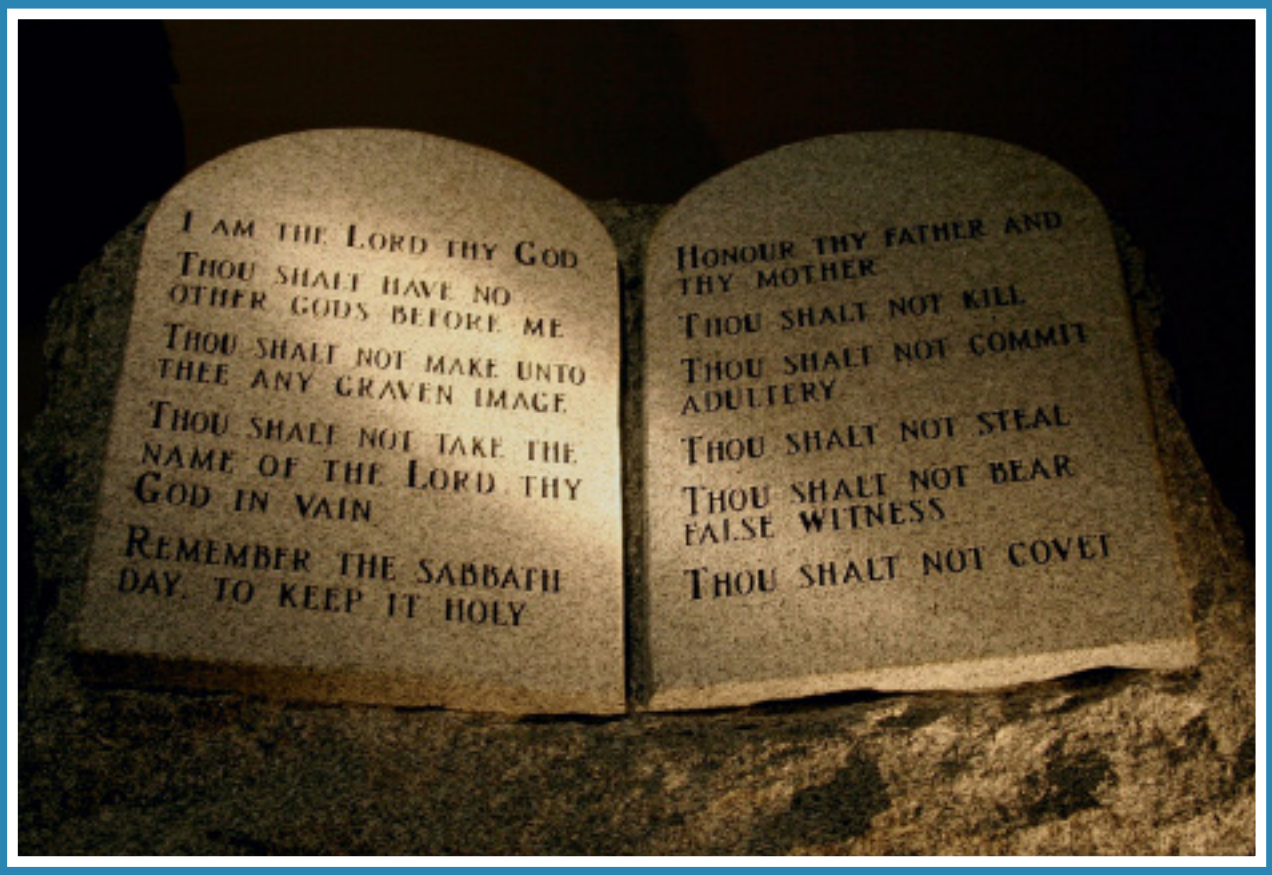

Zasady leżące u podstaw dziesięciu przykazań

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
P.O. Box 3274
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@acomcast.net
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego,* usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich" (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Boża wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2022

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald" (6 numerów) w roku 2022 wynosi: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 7 zł.

Opłaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Heralda" oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:
ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE
Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży", ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885
e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec
Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001
Nakład: 320 egzemplarzy. Druk: MMDS Druk Serwis, Skawina, ul. Piłsudskiego 73

Na początku

Dziesięć przykazań jest czasami uważane za podstawowy Boży wzorzec, który określa właściwe postępowanie. Polecenia wydają się jasne. Jednak zasady, które je wspierają, dają głębszy wgląd w ich znaczenie.

1 Przykazanie – „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie" opisuje, jak ważne jest uznawanie jedynie Jahwe. Izraelici często szukali innych bogów, a sędziowie kierowali ich z powrotem do jedynego Boga. Przykłady królów Izraela są zestawiane z doskonałym przykładem widocznym w Jezusie.

2 Przykazanie – „Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej" opisuje, dlaczego podobizny były tak obrzydliwe dla Boga. To przykazanie określa, jak Go nie czcić. Jezus podniósł poprzeczkę, gdy powiedział, by czcić Boga „w duchu i w prawdzie".

3 Przykazanie – „Nie nadużywaj imienia Pana, Boga" ukazuje świętość imienia Jahwe. Wszystko, co jest z Nim związane, jest święte. Nakaz ten zabrania również fałszywego przysięgania lub składania przysiąg wprowadzających w błąd.

4 Przykazanie – „Pamiętaj o dniu sabatu" opisuje sabatowy dzień odpoczynku i uwielbienia w Izraelu. Apostoł Paweł opiera się na tym, kiedy opisuje duchowy odpoczynek, który pojawia się, gdy ufamy Bogu. Sabat duchowy obchodzony jest za każdym razem, gdy odpoczywamy w wierze.

5 Przykazanie – „Czcij ojca swego i matkę swoją" zawiera obietnicę długiego życia. Szanowanie rodziców sprzyja zdrowym relacjom rodzinnym. Rodzice kierujący swoimi dziećmi mogą być porównani do starszych, doświadczonych braci w zborze, prowadzących tych młodszych.

6 Przykazanie – „Nie zabijaj" mówi, że życie jest święte. Jezus podniósł standard, mówiąc, że nawet gniew może być równoznaczny z morderstwem. Grzech zaczyna się w sercu i musi zostać skonfrontowany w chrześcijańskim boju.

7 Przykazanie – „Nie cudzołóż". U jego podstaw także leży głębsza zasada. Jedność duchowa i emocjonalna w małżeństwie tworzy więź, która nie tylko zapobiega takiemu zewnętrznemu postępowaniu, lecz tworzy środowisko miłości i zaufania. Odnosi się to również do współwyznawców w Chrystusie.

8, 9, 10 Przykazanie – „Nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie pożądaj" zawierają podstawowe zasady hojności, szacunku i miłości. W przypowieści o dobrym Samarytaninie Jezus wyjaśnił, co to znaczy być bliźnim. Znaczenie prawdy leży u podstaw każdego z tych ostatnich przykazań.

Niech te kwestie będą zachętą do sięgania głębiej w Słowo Boże i poszukiwania przekazywanych – niekiedy ukrytych – zasad (2 Mojż. 20:12).

Wrzesień/Październik 2022

Pierwsze przykazanie **4**
Żadnych innych bogów.

Drugie przykazanie **6**
Żadnej podobizny rzeźbionej.

Trzecie przykazanie **8**
Szanuj Boże imię.

Czwarte przykazanie **10**
Święto Sabatu.

Piąte przykazanie **11**
Czcij rodziców.

Szóste przykazanie **13**
Szacunek dla życia.

Siódme przykazanie **15**
Wierność moralna.

Przykazania ósme do dziesiątego **17**
Uczciwe postępowanie i sposób myślenia.

On objawił wielkość Prawa **20**
Wartość Zakonu.

Dzisiaj w proroctwach **22**
Szpiegostwo przemysłowe w Chinach.

Pierwsze przykazanie

Nie będziesz miał innych bogów obok mnie — 1 Mojż. 20:3.

Trzy pierwsze przykazania w Dekalogu skupiały uwagę Izraela na Panu Bogu jako jedynym źródle błogosławieństw narodowych i osobistych. Izrael został właśnie wybawiony z Egiptu poprzez dziesięć plag i cudowne przejście przez Morze Czerwone. Mimo to wiara w jedynego, najwyższego, niewidzialnego Pana Boga stanowiła wyzwanie dla niektórych Izraelitów, nawet aż do czasu niewoli babilońskiej. Nowe pokolenie Izraelitów zostało wychowane na pustyni, a ich zaufanie do jedynego prawdziwego Boga zależało od codziennie dokonywanych cudów.

Kiedy Kanaan został podzielony pomiędzy pokolenia hebrajskie, Pan Bóg ustanowił prostą administrację. Duchowe przewodnictwo było zapewnianie przez Lewitów. Pomyślność narodu zależała od zdolności Izraela do unikania oddawania czci bożkom sąsiednich narodów.

Przykłady z Księgi Sędziów

Niestety, Izrael czcił obcych bogów w Kanaanie, czytamy o tym już w drugim rozdziale Księgi Sędziów. Pan Bóg powołał sędziów, aby wyzwolili Izrael z rąk ich wrogów i przywiedli ten naród z powrotem do Niego. Izrael powracał jednak do bałwochwalstwa, kiedy tylko umarł sędzia (Sędz. 2:19). Izrael polegał na swoich ludzkich przywódcach, którzy mieli pokazać im, jak czcić Pana Boga. Charakterystyka sędziów, takich jak Gedeon, Barak i Debora, pokazuje ich oddanie Panu Bogu i to, że starali się wypełniać pierwsze przykazanie (Sędz. 5).

Po cudownym spotkaniu z aniołem Bożym Gedeon rozpoczął swoje dzieło od zbudowania ołtarza Jahwe i zniszczenia ołtarza Baala (Sędz. 6). Żeby Gedeon mógł poprowadzić swoją armię, konieczne było publiczne ogłoszenie Boga jako tego jedynego prawdziwego. Razem z 300 mężami wyszedł on przeciwko „niezliczonej" armii Midianitów i Amalekitów, walcząc w imię Jahwe (Sędz. 7:12). Po zwycięstwie Gedeon odrzucił propozycję objęcia władzy nad Izraelem, mówiąc: „Ja nie będę panował nad wami ani mój syn nie będzie panował nad wami; Pan będzie panował nad wami" (Sędz. 8:23). Pomimo tej mądrej decyzji, Gedeon zawiódł jako przywódca, ponieważ część łupów przeznaczył na stworzenie Izraelitom obiektu kultu. Stało się to „pułapką" dla niego i jego rodziny (Sędz. 8:27). Uczymy się więc, że nawet w tryumfalnych momentach życia, musimy być ciągle czujni, pamiętając, aby czcić Pana Boga i widzieć Jego kierującą rękę w tych chwilach.

Debora i Barak stanowią lepszy przykład stawiania Pana Boga na pierwszym miejscu. W czwartym rozdziale Księgi Sędziów dowiadujemy się o cudownym zwycięstwie Izraela nad dowodzoną przez Syserę niesamowitą armią żelaznych rydwanów. W piątym rozdziale Księgi Sędziów opisani są Debora i Barak śpiewający pieśni pochwalne Panu Boga przed narodem izraelskim, przypominając ludowi, skąd pochodzi ich siła. W efekcie Izrael żył w pokoju przez następne czterdzieści lat (Sędz. 5:31). Jeśli pamiętamy zatem, że to Pan Bóg jest źródłem wszystkich naszych sukcesów życiowych, wprowadzamy w życie zasadę, by nie mieć innych bogów oprócz Niego.

Lekcja z życia Samsona uczy nas, że stawianie Pana Boga na pierwszym miejscu znaczy, by nie polegać na naszej własnej sile. Samoofiara Samsona jako ślepego, zniewolonego człowieka nastąpiła poprzez prośbę do Pana Boga o dodanie mu siły po raz ostatni. Dzięki niej zburzył on świątynię Dagona i zabił więcej Filistynów niż przez całe życie (Sędz. 16:30). W mocy Bożej wyzwolił on Izraela z ucisku w sposób, jakiego nie mógł dokonać wcześniej. Ta lekcja jest podkreślona przez apostoła Pawła. „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie" – Filip. 4:13. Kiedy tracimy z oczu źródło naszej mocy, nie stawiamy Pana Boga na pierwszym miejscu.

Kiedy Izrael błagał o pomoc, Pan Bóg wzbudzał i dawał upoważnienie sędziom. Był to skuteczny sposób na przypomnienie im o pierwszym przykazaniu: „nie będziesz miał innych bogów obok mnie". Izrael zmienił się na gorsze, gdy chciał być jak inne narody, które miały króla. Pojawienie się tego żądania było konsekwencją złego przywództwa.

Duchowe przywództwo zawiodło dziesiątki lat wcześniej, kiedy objęli je synowie Heliego, najwyższego kapłana (1 Sam. 2:12). Nawet synowie Samuela „gonili raczej za zyskiem, brali datki i naginali prawo" (1 Sam. 8:3). Kiedy przyjmujemy rolę przedstawiciela Bożego, nie można dopuścić, by materialne pragnienia kierowały naszym działaniem. Materializm był i nadal jest jednym z najskuteczniejszych sideł Szatana i może stać się dla nas bogiem ważniejszym niż Pan Bóg.

Lekcje z Ksiąg Królewskich

Czasem pod przykrywką służby Panu Bogu kryła się pożądliwość. Tak było w przypadku króla Saula, kiedy próbował skorzystać z łupów wojennych (1 Sam. 15:15). Stało się to po tym, jak jego serce wzbiło się w pychę z powodu imponującej armii, jaką udało mu się stworzyć podczas swoich rządów (1 Sam. 15:4).

Pan Bóg wiedział, że Izrael nie będzie miał się lepiej pod rządami królów, lecz była to niezbędna lekcja dla tego narodu. Kiedy synowie Samuela ulegli zepsuciu, Izraelici spoglądali w kierunku innych narodów, zamiast w stronę Pana Boga. Przyszli więc do Samuela z prośbą: „Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami, ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. Ale Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do Pana. A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi. Zgodnie ze swoimi postępkami, jak postępowali ze mną od dnia, gdy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając mnie, aby służyć innym bogom, tak postępują oni także z tobą" (1 Sam. 8:5-8).

Pragnąc być „jak inne narody", chrześcijanie mogą również ulec pokusie, by podążać za ludzkimi przywódcami i zawierać niewłaściwe ziemskie związki. Wybór właściwych przywódców może być wyzwaniem, z którym muszą poradzić sobie ugrupowania chrześcijańskie. Kierowanie się kwalifikacjami z Pisma Świętego jest niezbędne, kiedy wybiera się przywódców, których życzyłby sobie Pan Bóg.

Dawid

Reakcją Pana Boga na zepsucie króla było zastąpienie go nowym królem. Pierwszy taki przypadek doprowadził do namaszczenia Dawida, jeszcze w czasie panowania Saula. Dawid był mężem według serca Bożego. Mimo że w wielu sytuacjach upadł, Dawid nigdy nie stawiał żadnych innych bogów przed Panem Bogiem. Przez swoje psalmy chwalił Pana Boga nawet w najtrudniejszych chwilach życia. Dawid zwracał się do Pana Boga, kiedy potrzebował pomocy. Pamiętał też o Panu Bogu, kiedy wszystko układało się pomyślnie i obmyślał szczegółowe plany dotyczące świątyni. Dawid chciał, aby ci, którzy będą przybywali do Jerozolimy, od razu zauważyli świątynię, zamiast jego własnego pałacu.

Jednakże nawet Dawid potknął się i niemalże przestąpił pierwsze przykazanie. W ciągu swojego życia odnalazł źródło swojej siły w Panu Bogu, co wyraźnie opisał w Psalmie 18. W późniejszym okresie swego panowania stał się jednak dumny ze swojej siły militarnej i zarządził zliczenie wszystkich zdolnych do walki mężczyzn w Izraelu. Zrobił to, pomimo że Joab i inni dowódcy jego armii odradzali mu to (2 Sam. 24). W tym stanie ducha kontynuował spis przez prawie dziesięć miesięcy (2 Sam. 24:8). Kiedy spis się zakończył, Dawid zdał sobie sprawę ze swojego grzechu i modlił się do Pana Boga o wybaczenie. „Zgrzeszyłem bardzo, że to uczyniłem; lecz teraz, Panie, odpuść winę sługi twego, gdyż postąpiłem bardzo nierozsądnie" – 2 Sam. 24:10. Wskutek grzechu Dawida, Pan Bóg zesłał zarazę, której wynikiem była śmierć 70 000 Izraelitów.

Salomon

Salomon pokazuje nam, w jaki sposób pycha prowadzi do upadku. „Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną" – Przyp. 16:18. Salomon wiedział o upadku Saula na tym punkcie oraz o porażce swojego ojca podczas spisu ludności. Nie wziął sobie jednak tego do serca, gdyż pycha doprowadziła do upadku także jego. Pycha stawia samego siebie przed Panem Bogiem. Salomon uważał siebie za mądrego i pozwolił na oddawanie czci innym bogom w Izraelu, budując im nawet świątynie w Jerozolimie. To potwierdziło naruszenie pierwszego przykazania i Izrael zmagał się z bałwochwalstwem aż do powrotu z niewoli babilońskiej. Mimo że Salomon ostatecznie zrozumiał swój błąd, większość królów, którzy sprawowali po nim władzę, odwodziło naród od Pana Boga.

Lekcje z życia Pana Jezusa

Wiele wartościowych postaci nigdy nie zachwiało się w swoim przywiązaniu do Pana Boga, np. Daniel, Eliasz, czy Jeremiasz. Jedynym idealnym przykładem jest jednak Pan Jezus. Jego pragnienie postawienia Pana Boga na pierwszym miejscu uzewnętrzniło się już w wieku 12 lat. Kiedy jego rodzina wracała z Jerozolimy, On pozostał w mieście, aby rozmawiać na temat Słowa Bożego w „domu Jego Ojca" (Łuk. 2:41-52). Na początku Jego misji, Szatan trzykrotnie Go kusił, aby odwieść Go od stawiania Pana Boga na pierwszym miejscu.

Najpierw Jezus był kuszony, aby poprzez zamianę kamieni w chleb wykorzystać otrzymaną od Boga moc w celu zaspokojenia potrzeb Swojego ciała. Kiedy to się nie udało, był kuszony do błędnego zastosowania Słowa Bożego i wywarcia wrażenia na ludziach poprzez skok ze szczytu świątyni. Na koniec zaproponowano mu, by przyjął Szatana i jego metody zamiast Boga. Ostateczna

odpowiedź Pana Jezusa może być użyta również przez nas, kiedy przychodzą na nas pokusy: „Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz" (Mat. 4:10).

Przez całe Swoje życie, Pan Jezus jawnie i głośno okazywał Swoje przywiązanie do Pana Boga. Kiedy ktoś nazwał Go „dobrym Nauczycielem", szybko zareagował, wskazując, że tylko Pan Bóg może być nazwany „dobrym" (Łuk. 18:19). Pan Jezus wzbudził Łazarza, aby uwielbić Pana Boga, a nie Siebie (Jan 11:40-42). Wielokrotnie powtarzał, że przyszedł na ziemię, by czynić wolę Swojego Ojca (Jan 5:30). Kiedy uzdrowił człowieka ślepego od urodzenia, miało to na celu, „aby się na nim objawiły dzieła Boże" (Jan 9:3). Ta postawa była najbardziej widoczna w Jego modlitwie opisanej w Jan 17, w której Pan Jezus akceptuje wolę Boża i wykonuje ją bez wahania. Wykonując wolę Bożą, Pan Jezus umarł za wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli. Podczas Swojego życia był On schronieniem dla każdego, kto do niego przyszedł.

Towarzysząc Panu Jezusowi, Apostoł Jan nauczył się, że nie możemy kochać Pana Boga, jeśli nie kochamy ludzi, którzy nas otaczają (1 Jana 4:20-21). Pan Jezus nigdy nie pozwolił, aby Jego dar uzdrawiania i nauczania, był dla Niego powodem do wzrastania w pychę lub żeby był wykorzystywany dla własnych korzyści. Nie przypisywał sobie zasług za Swoją wiedzę. Był posłuszny Panu Bogu przez cały czas, nawet kiedy oznaczało to poniżenie z rąk pospolitych ludzi oraz śmierć na krzyżu. Przeciwstawiał się tym, którzy nieprawidłowo przedstawiali Pana Boga, lecz milczał, kiedy Pan Bóg tego od Niego wymagał. Nikt inny nie jest w stanie osiągnąć pełni tego, kim był Pan Jezus. Możemy jednak, jako chrześcijanie czcić imię Boga, kochając naszych bliźnich, wykorzystując nasze dary dla dobra innych i nie mając wysokiego mniemania o sobie. W ten sposób możemy naśladować Naszego Pana, stawiając dzięki temu Pana Boga na pierwszym miejscu we wszystkim, co robimy.

Żadnej podobizny rzeźbionej

Drugie przykazanie

Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią — 2 Mojż. 20:4.

Drugie przykazanie opiera się na zasadzie wyrażonej przez pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie". Zakaz czynienia podobizny rzeźbionej odnosi się nie tylko do rzeczy na ziemi, lecz rozciąga się w górę, do nieba, a także w dół, w głąb wód. Te przykazania są bezwzględne. Jasno pokazują, że Bóg powinien otrzymywać największą cześć i szacunek w naszym życiu. Żadna z dobrych rzeczy, które są częścią Jego stworzenia – niebiosa, ziemia, morze – nie miała być czczona ani używana do reprezentowania Go, ani nie powinno się czcić żadnego innego boga.

Nie widzieli żadnej postaci

W 5 Mojż. 4:15 myśli Izraelitów zostały zwrócone do dnia na Horebie, kiedy Bóg wypowiedział swoje przykazania i zawarł z nimi przymierze. Mojżesz przypomniał ludowi w szczególności to, czego nie widzieli. Bóg nie przybrał żadnej formy czy kształtu. „Gdyż nie widzieliście żadnej postaci, gdy Pan mówił do was".

Gdyby Bóg chciał, by Izraelici utożsamiali Go z jakąś częścią Jego stworzenia, z łatwością by to uczynił. Fakt, że Bóg nie zamanifestował się jako zwierzę polne albo ptactwo niebieskie, był przypomnieniem, że Izraelici muszą strzec się takich pokus. Ten werset nie tylko potwierdza, że Bóg nie chce, byśmy służyli fałszywym bogom czy poznawali ich. Potwierdza też, że nie możemy używać żadnych fizycznych przedmiotów, przez które mielibyśmy Go czcić.

Dlaczego podobizny rzeźbione są dla Boga tak odrażające?

Ludzkość ma skłonność do bożków. Na starożytnym Bliskim Wschodzie służyły one jako łącznik między bóstwem, które reprezentowały, a jego czcicielem.

Ta forma oddawania czci ma wiele poważnych wad. Po pierwsze, bożki są tworzone przez grzeszne istoty i nie są niczym więcej niż lustrzanym odbiciem kultury i osobowości tego, kto je tworzy. Była to więc bardziej ulepszona reprezentacja twórcy bożka niż obraz czegoś

boskiego. Bożek był tworzony na podobieństwo człowieka, obciążony wszystkimi jego wadami i skłonnościami. Tego efektu nie da się uniknąć poprzez żadne umiejętności czy planowanie.

Po drugie, idea, według której bożek jest łącznikiem, za pomocą którego można zwrócić się do Boga, jest po prostu nieprawdziwa. To jest najbardziej oczywisty powód, dla którego 2 Mojż. 20:4 ostrzega przed takim głupstwem. Od momentu popadnięcia w grzech, zbliżenie się człowieka do Boga wymagało oczyszczenia z grzechu. Chociaż starotestamentalne ofiary ze zwierząt były ceremonialne, potwierdzały one ten wymóg. Ofiary pokutne były składane Bogu za pośrednictwem najwyższego kapłana Aarona, który działał w imieniu ofiarującego. Ponieważ Aaron był obrazem na Jezusa, a ofiary oczyszczenia obrazem na okup i ofiarę za grzech, fałszywa natura bożków staje się oczywista. Jedyna prawdziwa droga, by zbliżyć się do Boga, prowadzi przez Jezusa, który powiedział: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie" (Jan 14:6). Kluczowe jest zatem zrozumienie, że jedynym akceptowalnym sposobem zbliżenia się do Boga jest krew i zasługa Jezusa Chrystusa. Każda próba dotarcia do Boga przez literalnego lub metaforycznego bożka jest daremna i stanowi kpinę z Bożego Planu.

W jakim sensie Bóg jest „Bogiem zazdrosnym"?

Zakazując służenia i oddawania czci bożkom, Bóg powiedział: „Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym" (2 Mojż. 20:5). Dodaje, że nieprawość bałwochwalstwa będzie karana do trzeciego i czwartego pokolenia.

Jednakże 2 Mojż. 20:6 pokazuje nam inną stronę tego zagadnienia. Mianowicie, ci którzy trzymają się blisko Boga i wiernie dochowują Jego przykazań otrzymają błogosławieństwo do tysięcznego pokolenia. Chociaż boski wyrok przeciwko fałszywemu kultowi może być surowy, to jednak blednie on w porównaniu z miłosierdziem i błogosławieństwami, jakie Bóg ma zamiar wylać na tych, którzy oddają Mu cześć. Jeśli oddajemy naszą cześć w poprawny sposób, musimy tylko pozostać skromni i posłuszni, by je otrzymać.

Gdyby Boża zazdrość była podobna do ludzkiej, nie moglibyśmy oczekiwać, że Jego błogosławieństwa będą równie obfite, co Jego kary. Ludzka zazdrość jest egocentryczna i często jest powodowana lub prowadzi do gniewu, goryczy, a nawet przemocy. Rzadko prowadzi do łaski i miłosierdzia. Rezultatem są zerwane lub zniszczone relacje.

Boska zazdrość

W 2 Kor. 11:2 apostoł Paweł pisze, że jest zazdrosny o braci w Koryncie Bożą zazdrością [UBG]. Lecz jego pragnienie w stosunku do nich nie było egoistyczne. Chciał, by pozostali oddani i prawdziwi w wierze, którą im przekazał. Apostoł Paweł wiedział, że na świecie jest wiele przebiegłych sofistyk, które mogłyby odciągać ich od Jezusa i jedynej drogi zbawienia. Gdyby zostali zwiedzeni, straciliby pełnię radości, którą można znaleźć jedynie w Chrystusie. Boża zazdrość nie jest motywowana egoizmem lecz miłością.

Gdy Bóg mówi o Sobie jako o Bogu zazdrosnym, nie jest On egocentryczny czy zły, widząc nas szczęśliwymi bez Niego. On wie jednak, że prawdziwego szczęścia i wód życia gaszących pragnienia duszy nie da się znaleźć nigdzie indziej. Zna nasze pragnienia i potrzeby, i może je zaspokoić Swoim delikatnym dotykiem i przeszywającymi słowami, tak jak nic innego nie może. Żaden fałszywy bóg czy bożek nie oferuje nic w zamian za nasze uwielbienie.

Skoro na tych, którzy wzgardzili Jego miłością, czeka tak pusty los, czy Bóg może nie być zazdrosny o nasze serca, znając błogosławione skutki? Jego zazdrość jest powodowana troską o nasze wieczne zdrowie duchowe, dobre samopoczucie i radość. Szczęście jest możliwe tylko w prawdzie.

Powstrzymujące przykazanie

Zaufanie w wyższą mądrość Bożą i poddanie się Jego autorytetowi, wbrew pragnieniom naszego ciała, jest poważnym krokiem w życiu chrześcijanina. Przykazanie, które mamy pod rozwagą, pomaga nam zobaczyć, że podczas gdy świat może znajdować ukojenie w oddawaniu czci fizycznym przedmiotom, obojętnie czy to jest przedmiot sam w sobie czy wyobrażenie jakiejś abstrakcyjnej idei, chrześcijanin nie może czcić Boga w ten sposób. Stworzenie obrazu Boga jest zaprzeczeniem Jego autorytetu.

Ludzie zdają się odnajdywać pewność siebie dotykając rzeczy, które cenią. Wtedy przestają one być abstrakcyjne i ożywają w naszych zmysłach. Możliwość dotknięcia tego naszymi rękami może nawet uspokoić niepokoje naszego serca. Bóg w swojej mądrości widzi, że jeśli stworzymy Jego obraz, to ten obraz w końcu stanie się przedmiotem naszej czci i przywiązania, zamiast Niego. Takie działanie doprowadziłoby nas do oddalenia się od Niego, zamiast doprowadzić nas do bliższej społeczności z Bogiem.

Oddawanie czci w „duchu i w prawdzie”? – Jan 4:23-24

W 2 Mojż. 20:4 Bóg mówi nam w jaki sposób Go nie czcić. Pod Przymierzem Zakonu istniały reguły określające zarówno postępowanie indywidualne, jak również przepisy dotyczące składania ofiar. Jedne i drugie kierowały Izraelitami w oddawaniu czci Bogu. Ludzie oddawali zatem cześć w szczególny sposób, w jaki byli poinstruowani. Oddawanie przez nich czci skoncentrowane było w Przybytku, a później w świątyni, które były uważane za miejsce zamieszkania Boga.

Naturalnie nasuwa się pytanie, w jaki sposób chrześcijanin powinien czcić Boga? W Jan 4:23-24 Jezus odpowiada, że prawdziwi czciciele oddają cześć „w duchu i w prawdzie”. Jezus rozróżnił dwa sposoby oddawania Bogu czci – stary w określonej lokalizacji oraz ten nowy, który otwierał. Oddawanie Bogu czci nie miało już być więcej związane z konkretnym miejscem.

By chwalić Boga w duchu, konieczne jest poznanie Go w duchu. Oznacza to zanurzenie się w Piśmie Świętym, poznawanie przez nie Boga. Zrozumienie Boskiego Planu zbawienia pomaga nam prawdziwie Go poznać. On objawił się nam poprzez Pismo Święte objaśnione przez Poselstwo Żniwa. Kiedy prawda zakorzenia się w naszych sercach, widzimy, że Bóg nie koncentruje się na karze i zemście. Teraz widzimy Boga jako autora zbawienia człowieka, który tak głęboko troszczy się o Swoje stworzenie, że nie oszczędził Swojego własnego Syna, byle nas zbawić. Jego łaska i miłosierdzie są obezwładniające. Pokorniejemy, gdy uznajemy naszą potrzebę wybawiciela.

Po otrzymaniu zasługi sprawiedliwości Chrystusowej zastosowanej do naszego upadłego ciała oraz spłodzeniu z ducha świętego, jesteśmy gotowi chwalić Boga w duchu. W naszej relacji z Nim jesteśmy teraz Jego duchowymi synami. Podchodząc do Niego z odwagą, aby wyrazić naszą wdzięczność, możemy trwać w Jego obecności i wyrażać uwielbienie płynące z pokornych serc. Nasza cześć musi być widoczna w sposobie, w jaki przeżywamy naszą wiarę i śluby poświęcenia.

Z duchem świętym jako naszym przewodnikiem, powinniśmy uchwycić istotę Boga i Jego sprawiedliwości w każdym aspekcie naszego życia. Życie w uwielbieniu odzwierciedla łaskę i miłosierdzie, które otrzymaliśmy. Zdecydowanie opowiadamy się za zasadami sprawiedliwości i przeciwko grzechowi i grzesznemu życiu. Nasza duchowa cześć wymaga od nas wypełnienia naszego poświęcenia, byśmy składali nasze ciała jako żywą ofiarę, odrzucając pragnienia ciała, podążając śladami naszego wodza, Jezusa.

„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza” – Rzym. 12:1.

— Micah Hess —

Szanuj imię Boga

Trzecie przykazanie

Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno — 2 Mojż. 20:7, BG.

Słowo „nadaremno” użyte w 2 Mojż. 20:7 (Strong: H7723), jest tłumaczone z hebrajskiego słowa *shav*. Oznacza ono spustoszenie, (niszczące) zło. W tym sensie – ruinę. Jego korzeń pochodzi od słowa *show* (Strong: H7722), oznaczającego dewastację.

Po przeanalizowaniu znaczenia słów hebrajskich, przykazanie Boże wywiera na słuchaczu wrażenie, że Jego imię jest święte. Chociaż nikt nie jest w stanie popełnić „niszczącego zła” wobec samego Jahwe, może przynieść hańbę Jego imieniu przez niesprawiedliwe słowa lub czyny popełnione w Jego imieniu. Jeden z aspektów tego przykazania dotyczy więc składania przysięgi w imię Jahwe. Oczywiście wszystkie przysięgi powinny być dotrzymywane, lecz szczególnie te składane w imię Boga. Wyraźnie mówi o tym 3 Mojż. 19:12. „Nie będziecie fałszywie przysięgali na moje imię i nie będziesz znieważał imienia Boga swojego; Jam jest Pan”. Adam Clarke komentuje to przykazanie: „To przykazanie nie tylko zabrania składania jakichkolwiek fałszywych przysiąg, lecz także składania jakichkolwiek zwykłych przysiąg, gdzie używane jest imię Boga, lub gdzie jest On przywoływany jako świadek prawdy. Z konieczności zabrania też wszelkich lekkich i nieobyczajnych wzmianek o Bogu lub jakichkolwiek jego atrybutach. Oryginalne słowo [*la shav*, nadaremno] [...] w szczególności implikuje: możemy bezpiecznie dodać do tego wszystkiego, że każda modlitwa [...] itd., która

nie jest połączona z głęboką czcią i prawdziwym duchem pobożności, jest tu również potępiona".

Opis ten ilustruje świętość rzeczy związanych z Jahwe. Każde wezwanie Jego imienia, czy to słowem, czy cichą modlitwą, ma być czynione z wielką czcią. Co ciekawe, jest to jedyne przykazanie, które dodaje konsekwencje za jego naruszenie. „Gdyż Pan nie zostawi bez kary tego, który nadużywa imienia jego". Temat jakiejkolwiek kary nie został dalej rozwinięty. Jest jednak oczywiste, że ten temat jest dla Boga ważny.

Imię Jahwe

Znaczenie imienia Bożego jest znamienne. Konkordancja Stronga (Strong: H3068) określa je jako „samoistne lub wieczne". Ponieważ Bóg istnieje od wieczności i nie będzie miał końca, przewyższa On całą resztę stworzenia. Jego działania i plany dodają Mu świętości. Ukazują one kochającego, dobrotliwego Boga, który bardzo troszczy się o podniesienie i błogosławienie wszystkich.

Kiedy Mojżesz zapytał Boga o Jego imię, On odpowiedział: „JESTEM, KTÓRY JESTEM" (2 Mojż. 3:14). Przekład RVIC podaje inne możliwe tłumaczenie: „JESTEM TYM, KTÓRY TRWA WIECZNIE".

Opis ten sugeruje, że Bóg jest niezmienny. Nigdy nie będzie stosować swoich sprawiedliwych praw i zasad na różne sposoby. Prowadząc Swój Plan w stronę wieczności, Jego natura gwarantuje pokojowy wszechświat pełen miłości i dobroci. Dlatego Jego niezmienne wartości są nierozerwalnie związane z Jego imieniem, przez co nigdy nie powinno być Ono traktowane lekko lub używane nadaremno. Podstawową zasadą trzeciego przykazania jest więc to, że Jahwe jest godzien czci i chwały. Wszyscy, którzy to rozumieją, z radością Mu ją oddają przy każdej okazji.

Wychowanie dzieci w duchu czci

Jedną z najważniejszych lekcji, jaką chrześcijańscy rodzice mogą przekazać swoim dzieciom, jest miejsce, jakie Bóg powinien zajmować w ich życiu. Powinny być uczone, by czciły i szanowały Boga. W ten sposób Jego zasady staną się dla nich widoczne i pomogą ustanowić punkt odniesienia dla ich własnego życia. Częścią obowiązku rodziców, jest nauczenie dzieci, że Bóg jest dostępny jako przewodnik, zgodnie z radą przekazaną w Przyp. 22:6. „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości". Takie wychowanie musi wpływać na każdy aspekt życia, od sposobu spędzania czasu, do słów, które wypowiadamy i jak traktujemy innych. Niedopuszczalne jest oddawanie Bogu czci w jednej sytuacji i hańbienie Go w innej. Najskuteczniejszą techniką dawania przykładu jest naśladowanie lekcji udzielanych nam przez Boga. Obserwowanie, jak rodzice czczą Boga we własnym życiu, prawdopodobnie zasieje to samo pragnienie w młodych umysłach.

Po przekazaniu Izraelowi dziesięciu przykazań, Bóg zaproponował to przypomnienie. „Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając" – 5 Mojż. 6:6-7.

Imię Jezusa jest również święte

Imię Jezusa jest często nadużywane, gdy człowiek jest zły lub sfrustrowany. Podobnie, tak jak należy unikać tej praktyki przy używaniu imienia Boga, tak samo należy jej unikać przy odnoszeniu się do naszego Pana. Nie trzeba dodawać, że Jego rozliczne wyrzeczenia powinny wywoływać w nas głęboką wdzięczność i pragnienie oddania mu czci. Jak imię Boże prowadzi do myśli o uwielbieniu, tak też powinno być, gdy rozważamy Tego, któremu Jahwe powierzył zbawienie świata.

Najwymowniejszym hołdem, jaki każdy może ofiarować, jest studiowanie i przejęcie charakteru i stylu życia naszego Pana. Psalmista napisał: „Drogocenna jest w oczach Pana Śmierć wiernych jego" (Psalm 116:15). To, co czyni ich cennymi dla Boga, to fakt, że naśladowali Jego Syna i szli Jego śladami miłości i samoofiary.

Czwarte przykazanie

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić" — 2 Mojż. 20:8.

Dalszy ciąg czwartego przykazania brzmi jak poniżej. „Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go" – 2 Mojż. 20:9-11.

Sabat był odpoczynkiem „dla Pana, Boga twego". Powstrzymanie się od wszelkiej pracy na jeden dzień pozwalało Izraelitom zwrócić myśli ku Bogu. Był to szczególny dzień wyrażania wdzięczności za liczne błogosławieństwa, jakimi ich obdarzył i przypominania sobie o Jego wierności. Rozpoznanie roli Jahwe w ich życiu było ważne dla stabilności psychicznej każdego człowieka. Wiara, że ich życiem kieruje siła wyższa, dawała im poczucie spokoju. Żaden wróg nie mógł ich pokonać, dopóki pozostawali wierni Jahwe i ufali Jego opiece.

Praktyczne uzasadnienie

Sabat zapewniał również fizyczny odpoczynek potrzebny dla zachowania długotrwałego zdrowia zarówno człowieka, jak i zwierzęcia. Współczesna nauka uznała, że odpoczynek jest niezbędny. Odmładza on zarówno ciało, jak i umysł. Nasz Stwórca wiedział, co jest potrzebne i zapewnił ten istotny czas odpoczynku. Może to również wzmocnić strukturę rodziny. Osoby, które wspólnie oddają cześć, mają zwykle większe poczucie przynależności. Uznanie opieki Jahwe nad rodziną zapewnia więź między jej członkami i zwiększa ich ogólne szczęście i zadowolenie.

Bóg pobłogosławił i uświęcił siódmy dzień

Sabat został po raz pierwszy ustanowiony na wzór twórczej pracy Boga. „Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu" – 1 Mojż. 2:1-3.

Według czwartego przykazania, Izrael powinien przestrzegać siódmego dnia odpocznienia (2 Mojż. 20:11) ze względu na Boży akt stworzenia. Po sześciu dniach stwarzania, Bóg „pobłogosławił i poświęcił" siódmy dzień. Fakt poświęcenia, czyli uświęcenia (Strong: H6942), sugeruje, że siódmy dzień był również wyznaczony do osiągnięcia dobrego i szlachetnego celu.

Plan Boży ujawnia, że siódmy dzień ma na celu kształcenie ludzkości. Niedługo po stworzeniu człowieka na świat wszedł grzech. To rozpoczęło proces uczenia człowieka odróżniania dobra od zła i posłuszeństwa od nieposłuszeństwa. Choć jest to bolesny i przykry czas dla ludzkości, jest to jednak święte dzieło, przygotowujące świat do wieczności. Doświadczenie grzechu i zła jest niezbędne dla duchowej kondycji człowieka. Pewnego dnia świat to zrozumie i doceni doświadczenia siódmego dnia.

Wejście do odpocznienia Bożego

Pomimo błogosławieństw płynących z Zakonu i zapewnienia o Bożej opiece, Izraelici wędrowali po pustyni Synaj przez czterdzieści lat. Słyszeli Boże słowa, lecz nie wierzyli im. W rezultacie bali się i narzekali na każdym kroku. Ich niezdolność do zaufania Bogu oznaczała, że wszystkie pokolenia oprócz jednego nie ujrzą Ziemi Obiecanej. Zginą na pustyni. „A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary" – Hebr. 3:18-19.

Jakże nieszczęśliwie się stało, że Izraelici nie potrafili powiązać swojego poprzedniego wybawienia z niewoli z ciągłą opieką Bożą. Pamięć o przeszłych doświadczeniach powinna wspomagać zdolność do zaufania Bogu w obecnych doświadczeniach. Jest to istotny czynnik w nauce ufności w Boga. Pamięć o Jego pomocnej ręce w przeszłości daje nam siłę na dziś.

Święty Paweł kontynuuje swoją wypowiedź na temat wejścia do Bożego odpocznienia. „Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało

się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy [...]. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa" – Hebr. 4:1-3,11.

Nasz odpoczynek w Bogu

Święty Paweł napisał: „Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia". Powodem bycia gorliwym (Strong: G4710 – podejmować wysiłek, być szybkim lub gorliwym) są wielkie korzyści płynące z wejścia do Bożego odpocznienia. Kiedy stajemy w obliczu nowej próby, ciało często reaguje strachem lub niepokojem. Nasza wiedza i pamięć o Bogu musi temu przeciwdziałać. Możemy ufać, że gdy On obiecuje, że nigdy nas nie porzuci ani nie opuści (Hebr. 13:5), On to wypełni. Wiara w to zapewnia nam spokój ducha, wiedząc, że jesteśmy bezpieczni pod Jego opieką.

Pierwsze trzy przykazania opisują, jak nie należy oddawać czci. Przykazanie dotyczące sabatu dostarcza pierwszej pozytywnej instrukcji, jak czcić Boga. Wejście do Jego odpocznienia jest formą uwielbienia. Może to być pomocne, gdy zmagamy się z niepokojem, strachem lub depresją. Możemy mentalnie skupić się na zaufaniu Bogu w trudnych chwilach. Istnieje więc bezpośredni związek między naszym myśleniem a aktem uwielbienia Boga.

W danej próbie jednym ze sposobów na odwrócenie negatywnej reakcji naszego cielesnego umysłu jest zastąpienie destrukcyjnych myśli tymi, które są budujące i święte. Ponadto mądrze jest skupiać nasze umysły na Bogu poprzez studiowanie, słuchanie wykładów i inne duchowe działania. Społeczność z braćmi jest ważnym narzędziem, które może odciągnąć nasze umysły od niepokojących wydarzeń życiowych. Każde z tych narzędzi to drzwi do Bożego odpoczynku.

Podstawowe zasady

Zostaliśmy obdarzeni wspaniałą wiedzą o naszym Stwórcy i Bogu. On dał nam podstawowe zasady, na których możemy oprzeć nasze życie. Obejmuje to przykazania, które Bóg dał Izraelowi, a które mają znaczenie dla naśladowców Chrystusa. Zasady leżące u podstaw czwartego przykazania są trojakie:

- Bóg ma być regularnie wspominany i czczony.
- Bóg zapewnia odpoczynek serca i umysłu dla swojego ludu.
- Ufność w Bogu jest aktem uwielbienia.

Bóg zaoferował wszystko, co jest potrzebne do życia w odpocznieniu i duchowym pokoju, niezależnie od naszych zewnętrznych okoliczności. Nasze wspomnienia o przeszłych wybawieniach, zastosowane do obecnych sytuacji, są ważnym kluczem do pełnej ufności w Nim.

— Tom Ruggirello —

Piąte przykazanie – czczenie rodziców

Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie — 2 Mojż. 20:12.

Piąte przykazanie Boże, aby czcić naszego ojca i matkę, jest jedynym przykazaniem, które jest potwierdzone błogosławieństwem długiego życia. Posłuszeństwo jest właściwą odpowiedzią na Boży dar życia i będzie siłą naszych rodzin i naszych Zborów.

Boża Sprawiedliwość wymaga, abyśmy czcili naszych ziemskich rodziców, którzy pomagali nam i opiekowali się nami. Jest to wzór potwierdzony w całym Piśmie Świętym. Mamy pozytywne przykłady w życiu Abrahama, Izaaka, Jakuba i Józefa. Mamy też negatywne przykłady w życiu Adama, dzieci króla Dawida oraz dzieci kapłana Heliego i proroka Samuela. Bóg stworzył nas, abyśmy mieli zdrowe rodziny. „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" – 1 Mojż. 1:28.

Rodziny, które przestrzegają tego przykazania, zarówno w literze, jak i w duchu, będą rozkwitać w miarę zbliżania się do Boga. Ta wspólna więź zbiorowego boskiego zamiaru i celu życiowego będzie siłą rodziny. Jest to kluczowa zasada, którą Bóg postawił przed dziećmi Izraela, aby pomóc im wzrastać i kwitnąć jako jeden naród przed Bogiem.

Bóg stworzył rasę ludzką, aby była częścią Jego rodziny. „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone" – Obj. 4:11. Pan Bóg stwarzając ludzkość na swój obraz i zapewniając jej piękny ziemski dom, wskazał wartość Swojego istnienia poprzez obdarzenie ich umiejętnością docenienia własnego.

Siła rodziny

„Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna. Czcij ojca swego i matkę, to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: Aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana" – Efezj. 6:1-4.

W proszeniu Boga o pomoc w wychowaniu naszych dzieci jest wielka mądrość. Oddawanie Bogu czci w ten sposób wiąże się z wieloma błogosławieństwami. Apostoł Paweł naucza, że kiedy przestrzegamy tego przykazania, możemy rozsądnie oczekiwać spokojnego i zgodnego domu. Napomina również ojców, aby wywierali Boży wpływ na szkolenie i rozwój swoich dzieci. Rodzina przepełni się barwą boskich zasad, a rozwój umysłów dzieci będzie zależał od wzajemnej czci otrzymywanej od rodziców i czci, jaką dzieci im oddają. Silna rodzina będzie miała Boga za swojego pasterza, obrońcę, schronienie i siłę (Psalm 23; 1 Mojż. 15:1; Psalm 46).

Choć pobożne rodziny żyją w zwyczajnym świecie, mają być prowadzone przez ducha Słowa Bożego. To przykazanie jest istotne dla siły rodziny, ponieważ ludzkie dzieci rodzą się bezradne i potrzebują 24-godzinnej opieki rodziców, aby przetrwać. Jest rzeczą naturalną, że te dzieci uczą się czcić ojca i matkę, gdy są młode i tak od nich zależne. Następnie czczą swoich rodziców, dbając o nich w ich starości. Kiedy rodzice przestrzegają dziesięć przykazań w domu, to rozwijają dobrą ziemię dla nasion Ewangelii wzrastających w sercach swoich dzieci.

Jeśli chodzi o życie prowadzone w duchu tej samej jednostki rodzinnej, ważne jest, aby ojciec i matka zapewnili swoim dzieciom nauczanie i opiekę w zakresie znajomości Boga. Jednym ze sposobów, w jaki mądrzy rodzice uczą swoje dzieci, jest oddawanie czci Ojcu Niebieskiemu i demonstrowanie, w jaki sposób są inspirowani do naśladowania Boga w swoim własnym życiu.

Zbór

To przykazanie jest również prawdziwe w Kościele Wieku Ewangelii. Pokora przed Bogiem jest konieczna do współpracy z naszymi braćmi i dla zdrowia zboru. Jest ona jedną z trzech ludzkich cnót, których Bóg żąda w proroctwie Micheasza 6:8 i pomaga nam stać się „samoświadomymi" naszego wzrostu we wszystkich innych cnotach.

We wczesnym kościele Apostołowie kierowali zbiorowym umysłem Kościoła, który z kolei kierował ich stopami w kwestii tego, gdzie mają iść, a ich rękami w kwestii tego, co mają robić. Każdy ze zborów powinien działać jako jedno ciało, mikrokosmos całego ciała Chrystusa. Dziesięć Bożych przykazań dostarcza zasad, które mają rozwijać umysł każdego członka zboru w prawości, a jeśli się ich przestrzega, w naturalny sposób promują zdrowy, zbiorowy umysł i ciało zboru (Efezj. 4).

„Czcij ojca swego i matkę" to fundamentalna zasada, która oferuje daleko idące korzyści wszystkim, którzy są jej posłuszni. W środowisku zborowym oznacza to oddawanie czci tym, którzy przez wiele lat przemierzali poświęconą drogę. Ich doświadczenie i mądrość powinny być docenione i wyróżnione za korzyści, jakie przynoszą braciom. Ponieważ osoby te nadal kierują się boskimi zasadami, ich przykład przynosi stabilność młodszym członkom zboru. Ważne jest, aby starsi, bardziej dojrzali bracia nie zwracali się do młodszych członków „z góry", lecz traktowali ich z miłością i szacunkiem. Ten dobry wpływ będzie prawdopodobnie powielany, tworząc większą więź wśród duchowej rodziny, z którą się spotykamy.

Ważne dla młodych

Druga grupa dziesięciu przykazań, która opisuje relacje międzyludzkie zaczyna się od piątego przykazania, będącego podstawą. Ostatnie sześć przykazań odnosi się do czci i poszanowania innych. Proces ten musi się jednak rozpocząć od piątego przykazania.

Cześć dla naszego ojca i matki jest zasadniczą regułą dla ludzi w każdym wieku, lecz szczególnie dla młodych. Ze względu na neuroplastyczność ludzkiego mózgu (gdzie ścieżki neuronowe rozwijają się poprzez powtarzanie), przestrzeganie tego przykazania za młodu rozwinie „wirtualną autostradę", z której będą korzystać przez całe życie. W pewnym sensie dostarczają oni swoim „przyszłym jaźniom" dar wczesnego posłuszeństwa Bogu i cieszą się „psychologicznym odpoczynkiem" wiary w swoich późniejszych latach.

Być może większą korzyścią z przestrzegania dziesięciu przykazań jest to, że czyniąc to, ćwiczymy nasze duchowe zmysły, aby przyjmować twardszy pokarm z Bożego słowa. Jest to zgodne z Bożym procesem przekazywania nam informacji, a następnie wspierania nas. Bóg najpierw daje nam narzędzia, a potem zachęca nas do ich używania.

Bogaty młodzieniec

Gdy bogaty młodzieniec zapytał Jezusa, co musi zrobić by odziedziczyć życie wieczne, Jezus odpowiedział między innymi: „Czcij ojca i matkę, i miłuj bliźniego swego, jak siebie samego" (Mat. 19:19). Kiedy młody człowiek odpowiedział, wyznając posłuszeństwo tym

przykazaniom, Jezus następnie skupił jego uwagę i powiedział mu: „Sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim" (Mat. 19:21). Jezus pokazywał mu, jak rozszerzyć swoje posłuszeństwo i kierować się miłosierdziem wobec bliźnich – to jest droga do tego, by rzeczywiście stać się Izraelitą.

I choć bogaty młodzieniec słusznie kierował się zestawem zasad opartym na Prawie Mojżeszowym, to jednak Jezus w delikatny sposób kieruje jego ducha w stronę wyższych zasad – miłosierdzia i miłowania bliźniego swego jak siebie samego w praktyce.

Poprzez tę interakcję Jezus wskazał, że dziesięć przykazań było kamieniami milowymi do wyższego duchowego wglądu w podstawowe zasady i lepszego zrozumienia charakteru Boga. Serce człowieka musiało być we właściwym miejscu, aby mógł on dostrzec te rzeczy.

Apostoł Paweł

Apostoł Paweł skorzystał z posłuszeństwa temu przykazaniu w młodości, pod kierunkiem Gamaliela. Cała ciężka praca, jaką włożył w naukę i przestrzeganie Bożych przykazań, stała się inwestycją w jego przyszłą pracę jako apostoła. W zasadzie apostoł Paweł podążał drogą, którą Jezus polecił bogatemu młodzieńcowi, oddając swoje bogactwo (swoją żydowską pozycję społeczną), aby pomóc ubogim w duchu (Kościołowi Wieku Ewangelii).

Wnioski

Dziesięć przykazań dostarczyło Żydom narzędzi, których potrzebowali, by przyjść do Boga i być przez Niego chronionym jak przez męża pod Przymierzem Prawa (Jer. 31:32). Posłuszeństwo tym przykazaniom przyniosłoby korzyści jednostkom, rodzinom ziemskim, rodzinom duchowym i narodowi izraelskiemu.

Dziesięć przykazań unaoczniło Bożą sprawiedliwość wobec Izraela i ludzkości. W pewnym sensie działają one jako „oprogramowanie" dla ludzkiego umysłu, które można pobrać na prośbę Boga. Są one instrukcją obsługi, która pomaga ludzkości rozwijać swój umysł i charakter w sprawiedliwości, a w tym procesie zyskać wgląd w charakter Boga.

— Todd Alexander —

Szacunek dla życia

Szóste przykazanie

Nie zabijaj — 2 Mojż. 20:13.

Kiedy zastanawiamy się nad tym przykazaniem, nasze myśli kierują się we współczuciu w stronę milionów ludzi zamordowanych na przestrzeni wieków. W XX wieku w samych tylko wojnach zginęło ponad 110 milionów ludzi. Pomimo usiłowań wprowadzenia polityki skierowanej przeciwko złu, byliśmy ostatnio świadkami niewyobrażalnych okrucieństw na Ukrainie – zabijania niewinnych dorosłych i dzieci.

Świat osiągnął poziom rozwoju gospodarczego i technicznego, którego nasi przodkowie nigdy sobie nie wyobrażali. Zdolność dawania życia, nawet najmniejszemu organizmowi, nadal jednak należy tylko do naszego Stwórcy i Ojca Niebieskiego (Ijoba 33:4). Często nie potrafimy docenić, jak cenne jest życie. Jest ono darem od Boga. Podstawową zasadą tego przykazania jest to, że człowiek został stworzony na obraz Boga i że życie powinno być wysoce cenione. Wyobraź sobie radość naszego Ojca Niebieskiego i Logosa, gdy dali życie aniołom, a następnie rodzinie ludzkiej. Na długo przed nadaniem dziesięciu przykazań Bóg powiedział: „Kto przelewa krew człowieka, tego krew przez człowieka będzie przelana, bo na obraz Boży uczynił człowieka" (1 Mojż. 9:6). Szóste przykazanie nie było dla narodu izraelskiego nowym pojęciem. Bóg chciał jednak ponownie podkreślić jego znaczenie, a później podzielić się głębszym sensem dla duchowego Izraela.

Zasada życia pogwałcona

Słowo „zabijać" w szóstym przykazaniu jest bardziej poprawnie oddane jako „mordować". Zabijanie było dozwolone przez Boga jako kara za pewne przestępstwa i miało uczyć Izraela zasady sprawiedliwości.

Jednakże morderstwo nie jest aktem sprawiedliwego sądu, lecz aktem przemocy napędzanym przez złe intencje. Pragnienie mordowania i naruszania zasady życia wcześnie rozwinęło się w jednym z synów Bożych, Lucyferze. Jezus opisał go jako „mężobójcę od początku" (Jan 8:44). Pośrednio jest on mordercą rasy ludzkiej. Poprzez oszustwo oddzielił człowieka od Boga, skazując naszą rasę na śmierć. Niedługo po upadku człowieka, pierworodny syn Adama zamordował swojego brata z zazdrosnej wściekłości.

Pan Jezus podniósł standardy

Nasz Pan Jezus wyeksponował przykazanie numer sześć i podniósł je do bardziej znaczącego poziomu. „Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał [mordował], a kto by zabił [zamordował], pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny" – Mat. 5:21-22.

Słowo „Racha" określa bliźniego jako próżnego, pustego, bezwartościowego. „Głupiec" oznacza być tępym, głupim lub lekkomyślnym. Może też wskazywać na odstępcę, jako tego, który jest świadomie grzeszny. Wśród Żydów określało ono najcięższe przewinienie. Jezus powiedział, że jeśli ten duch będzie się utrzymywał, może doprowadzić do gehenny, czyli jeziora ognia, co jest symbolicznym określeniem wtórej śmierci.

Nasz Pan powiązał literalny akt morderstwa z gniewem. Jeśli ktoś dochodzi do punktu, w którym uznaje daną osobę za bezwartościową, bądź nieposiadającą w sobie nic dobrego, to Jezus zrównuje to z morderstwem. Jest to niebezpieczny stan wymagający oczyszczenia własnego serca. Jednym z lekarstw może być szukanie potencjału, który nadal istnieje w danej osobie. Musimy być czujni w oczyszczaniu wszelkich pozostałości tego starego kwasu złości i przewrotności (1 Kor. 5:7-8).

Jest wiele „małych lisków", które mogą doprowadzić nasze serca do takiego stanu. W Liście do Kolosan 3:8 apostoł Paweł opisuje równię pochyłą grzechu. „Ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych". Każda z tych krzywdzących cech może przyczynić się do duchowego aktu morderstwa opisanego przez Jezusa.

Spirala grzechu

Gniew jest początkowym stadium gniewu. Pielęgnowanie złych myśli, zwłaszcza zemsty i zazdrości, może stanowić podstawę do grzesznych czynów. Może się to zdarzyć, gdy zostaniemy przez kogoś zranieni i pozwolimy, by nasza cielesność na to zareagowała. W takich chwilach naszą odpowiedzią powinny kierować zasady miłosierdzia i miłości. Przecież Chrystus tak samo umarł za niego, jak za mnie! Ciało zawsze będzie szukało swoich interesów i żądało swoich praw. Nowe Stworzenie powinno przeciwstawiać się ciału i pracować tak, by podnosić innych, poświęcając osobistą krzywdę na rzecz pojednania. To jest odpowiedź na miarę Chrystusa.

Zapalczywość jest kolejnym krokiem po tym, jak złość narasta do stanu prawie niekontrolowanego. Upadłe ciało może wymyślać powody, które usprawiedliwiają jego reakcję.

Złość to faza planowania zemsty. W sposób bardziej zdecydowany utrwala chęć popełnienia zła wobec kogoś.

Bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa są słownymi przejawami serca zatrutego przez grzech. Każdy z powyższych kroków można dostrzec w upadku Lucyfera.

- Jego serce było wyniosłe z powodu jego piękności (Ezech. 28:17). To spowodowało, że zaczął rozważać swoje kolejne kroki.
- Chciał być jak Bóg (Izaj. 14:12-15). Na tym etapie zaczął kształtować się jego plan.
- Znaleziono w nim nieprawość i został odsunięty od łaski (Ezech. 28:15). Konsekwencje jego grzesznych myśli doprowadziły do jego upadku.
- Zło objawiło się w ogrodzie Eden i spotęgowało wraz z zepsuciem człowieka.

Brat Russell napisał: „[…] morderczy duch, czyli usposobienie jest duchem, czyli usposobieniem przeciwnika, który był pierwszym mordercą" (R3928). Każdy z nas powinien strzec swojego serca i nigdy nie dopuścić, aby spirala upadku nabrała realnych kształtów. Jak powiedział nasz Pan, może to doprowadzić dziecko Boże do popełnienia morderstwa i ostatecznie doprowadzić do wtórej śmierci. Nawet Jezus doświadczył złości, kiedy przewrócił stoły handlarzy w świątyni. Są więc sytuacje, kiedy gniew jest uzasadniony. Jednak z powodu naszej grzesznej natury, nasz osąd, który doprowadził do złości, może być niesłuszny lub nasza złość niewłaściwie wyrażona. Rozsądnie jest być ostrożnym w tej kwestii.

Powinniśmy nienawidzić grzechu we wszystkich jego formach, nienawidząc nawet szaty skalanej przez ciało (Judy 1:23). Powinniśmy jednak badać nasze serca, aby sprawdzić, czy nasz gniew jest uzasadniony. Czy prowadzi on do pomocnego usposobienia i pragnienia podniesienia tego, kto nas rozzłościł? Jeśli tak jest, to nasz gniew może prowadzić do pozytywnych skutków.

Najlepszy sposób postępowania jest dobrze opisany w Reprincie R787: „Podczas gdy Bóg ogłasza swoje oburzenie i okazuje swą sprawiedliwość, jednocześnie ostrzega nas, byśmy się strzegli, abyśmy z powodu naszej upadłej natury nie potknęli się w sądzie. Uznając więc naszą niedoskonałość w sądzie, jesteśmy napominani, byśmy pozostawili sąd temu, który nie może się mylić i który mówi: „Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan" (Rzym. 12:19)".

Rozwiązanie

1 Jana 3:14-16 daje wgląd w duchowe morderstwo i podaje główny element, który może je pokonać: miłość. „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci".

Nienawiść sugeruje emocjonalny wstręt, często połączony z wrogością lub złośliwością. Apostoł mówi, że jeśli ten stan serca trwa, to może prowadzić do utraty życia wiecznego.

Apostoł opisuje, jak może przejawiać się brak miłości. „Jeśli zaś ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża?" – 1 Jana 3:17. Pozytywną stroną tego jest posiadanie współczucia i miłosierdzia w sposobie traktowania innych. To poświadcza, że miłość Boża zakorzeniła się w naszych sercach.

Bóg ocenia swój lud nie według tego, co może on osiągnąć, ale według intencji jego serca (R423). Niech więc nasze intencje będą kierowane miłością. „Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów" – 1 Piotra 4:8.

Podstawowe zasady

Prosty nakaz „Nie będziesz mordował" zawiera ważną zasadę pomocniczą: życie ludzkie jest święte. Tylko Bóg może dać życie i nikt nie powinien go odbierać. Grzech zaczyna się w sercu i powinien być rozpoznany we wczesnym stadium rozwoju. Myśli rodzą konsekwencje i muszą być kontrolowane. Nienawiść i nieuzasadniony gniew są uznawane przez Boga za zabójstwo.

Zasady te zostały zawarte w szóstym przykazaniu, lecz bardziej wyraźnie zostały podkreślone przez naszego Pana i apostołów. Miłujmy słowem i uczynkiem, abyśmy mogli osiągnąć życie wieczne i czcić dawcę wszelkiego życia.

— John Bivol —

Wierność moralna

Siódme przykazanie

Nie cudzołóż — 2 Mojż. 20:14.

W 5 Mojż. 6:7 Bóg pouczył Izraela o ustawach i przykazaniach Prawa. „I będziesz je często przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawając" (BG). Gdyby siódme przykazanie dotyczyło wyłącznie uniknięcia popełnienia aktu cudzołóstwa, byłaby to krótka rozmowa. Izraelowi kazano rozmawiać o ustawach i przykazaniach Prawa, „siedząc", „będąc w drodze", „kładąc się" i „wstając".

To sugeruje, że istnieją aspekty Prawa, które muszą być wyjaśnione i podkreślone. Akt cudzołóstwa jest tym, w którym grzech może przybrać swoją najcięższą formę. Bóg oczekiwał jednak znacznie więcej, zarówno od Izraelitów, jak i od nas samych. Chciał odkryć intencje naszego serca, aby wyjaśnić nie tylko, jak uniknąć pewnej pułapki grzechu, lecz w jaki sposób aktywnie kierować naszym kursem w kierunku szczęśliwego, zaangażowanego i kochającego małżeństwa, w którym cudzołóstwo byłoby najbardziej odległe od naszych myśli.

Powszechne jest czytanie tego przykazania z poczuciem, że sukcesem jest po prostu kontrolowanie naszych działań, zakładając, że każdy, kto nie popełnia cudzołóstwa, nie narusza ducha tego polecenia. Chociaż w tym stwierdzeniu jest trochę prawdy, oddani naśladowcy Jezusa muszą pójść dalej. Istotne pytanie, które chrześcijanie mogą sobie zadać, brzmi: „Jeśli fizyczne cudzołóstwo jest ostateczną porażką tego przykazania, co muszę zrobić, aby biec w przeciwnym kierunku?

Jeśli cudzołóstwo jest na »krańcu grzechu«, to gdzie jest jego przeciwieństwo, »kraniec sprawiedliwości«?". Jak w oczach Boga wygląda prawdziwie udane małżeństwo i inne pożyteczne relacje międzyludzkie?

„Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim" – Mat. 5:27-28. Słowa Jezusa pogłębiają znaczenie prawdziwej lojalności. Nawet grzeszne myśli muszą być zwalczane. Powodzenie najlepiej osiąga się wtedy, gdy grzeszne myśli zastępuje się bogobojnymi zasadami i refleksjami na temat tego, co jest dobre i zdrowe.

Zasada jedności

Wierność małżonkowi niesie ze sobą coś więcej niż tylko fizyczny aspekt związku pary. Wskazuje również na duchową i emocjonalną więź, jaka powinna istnieć między mężczyzną a żoną. Nie jest to jednak zasada dotycząca tylko małżeństwa. Odnosi się ona również do tych, którzy podążają za Chrystusem. Wiele fragmentów Pisma Świętego mówi o duchowej jedności między braćmi.

Jan 15:12-13 stwierdza: „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem. Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich". Stwierdzenie to opisuje gotowość do oddania swojego życia w imieniu drugiego człowieka, co jest aktem jednorazowym. Szersze zastosowanie oznacza poświęcenie swojego czasu, osobistych pragnień, wygody, przedkładanie potrzeb innych nad własne.

List do Filipian 2:2-5 radzi: „Dopełnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością. I nie czyńcie nic z kłótliwości ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze. Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie".

Słowa te opisują duchową jedność, która powinna istnieć w ciele Chrystusa. Zasada ta obowiązuje również w małżeństwie. Jeśli Bóg kształtuje nas na podobieństwo Swojego Syna, jakie lepsze narzędzie do tego wykorzystać niż nasza relacja z jedną osobą, z którą spędzamy większość czasu w tym życiu? Małżeństwo często stanowi najlepszą okazję do zastosowania zasad prawości, bezinteresowności, cierpliwości, pokory, dyscypliny, wiarygodności i miłości.

Miłość i posłuszeństwo

„Mężowie, miłujcie żony swoje" (Efezj. 5:25; Kol. 3:19). Napomnienie, by kochać swoje żony, oznacza coś więcej niż tylko je akceptować, tolerować czy lubić. Czy jako mężowie jesteśmy wdzięczni za nasze żony? Czy doceniamy je? Czy rozumiemy zarówno ich zalety, jak i wady? Czy kochamy je bezwarunkowo i wybaczamy ich wady, rozumiejąc, że ich intencje są zazwyczaj czyste? Czy przebaczamy im tak, jak sami chcielibyśmy otrzymać przebaczenie? Czy nasza miłość przekłada się na działanie? Czy staramy się odłożyć na bok nasze własne pragnienia i preferencje, aby im służyć, okazując naszą miłość w taki sposób, w jaki Jezus kocha Kościół? Miłość do żony polega na szanowaniu jej wkładu w związek i pamiętaniu o jej najlepszym dobru we wszystkich dyskusjach i decyzjach dotyczących związku.

„Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu" (Efezj. 5:22). Uległość wobec Pana jest słodkim aromatem wierności. Kiedy Pan daje nam polecenie, jak bardzo orzeźwiające musi być dla niego, gdy mówimy: „Tak, Panie" i robimy wszystko, abyśmy byli posłuszni. Chociaż uległość żony wobec męża nie powinna być taka jak sługi wobec pana, to jednak uległość wobec innych jest wspaniałym przygotowaniem do służby Panu.

Czy żony czytają czasem ten werset i czują się obrażone, że powinny być uległe wobec innej osoby? Czy może patrzą na to z perspektywy Pana, jako na odświeżającą cechę charakteru? Żony powinny szanować swoich mężów jako głowę gospodarstwa domowego. Kiedy istnieje jedność celu, uległa rola żony pomaga dokonać wspólnego wysiłku.

Lojalność – kluczowa zasada

Przykazanie zakazujące cudzołóstwa dotyczy nie tylko małżeństwa i odnosi się do naszej relacji z Bogiem i ciałem Chrystusa. Bóg polecił Izraelitom, by Go kochali. Kiedy Izrael szukał innych bogów, uznał to za cudzołóstwo. W Księdze Jeremiasza 3:8 czytamy: „Widziała także, że Ja właśnie z powodu wszystkich cudzołóstw odrzuciłem odstępną żonę, Izraela, i dałem jej list rozwodowy. Jednak jej siostra, niewierna Juda, nie ulękła się, lecz poszła i także oddawała się nierządowi". W miłości, którą ktoś darzy swojego małżonka, tkwi wielka lojalność. Bóg oczekiwał lojalności od swoich wybranych ludzi i był zasmucony, gdy jej nie otrzymał. We wczesnym Kościele byli tacy, którzy z czasem stali się nielojalni wobec Boga, gdy ich miłość oziębła.

Poświęcenie się jest całkowitym oddaniem się Bogu, jak również braciom. W 1 Kor. 10:16 czytamy: „Kielich

błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej?". Jezus powiedział: „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem" (Jan 15:12). Jedność i miłość są na zawsze związane ze sobą.

Podstawową zasadą przykazania „nie będziesz cudzołożył" jest wierność serca. Obejmuje ona niezachwiane oddanie naszym małżonkom, naszym braciom, Jezusowi i naszemu Ojcu Niebieskiemu. Wszelkie przeszkody w naszej lojalności i miłości powinny być szybko usunięte. Praca nad odrzuceniem ciała i odnowieniem naszych umysłów rozwija siłę charakteru, która zwiększa nasze oddanie w każdej dziedzinie życia. Naszym celem jest stać się obrazem naszego Pana, który tak wiernie okazywał Swoją zupełną lojalność wobec nas i Swego Ojca.

Związek męża i żony może być wielkim błogosławieństwem. Nauka wzajemnego szacunku i uległości, stawanie się najlepszymi przyjaciółmi i duchowymi partnerami, może być źródłem wielkiego wsparcia w naszej chrześcijańskiej wędrówce.

Starajmy się nie tylko unikać niszczącego błędu cudzołóstwa, ale pracujmy nad miłosną więzią między dwojgiem sług Bożych, idących ramię w ramię ku duchowej dojrzałości i pełnej mierze miłości. Niech wierność wypełni nasze serca!

— Matt Kerry —

Uczciwe postępowanie i sposób myślenia

Przykazania 8-10

Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa […] [ani] Nie pożądaj – 2 Mojż. 20:15-17.

Ósme przykazanie

„Nie kradnij" – 2 Mojż. 20:15. Ludzkie prawo do swojej własności i dobrego imienia jest podstawową zasadą ósmego przykazania. Nikt nie ma prawa brać tego, co nie należy do niego. Każdy powinien szanować własność innych.

Aby pomóc Izraelitom zrozumieć, jak ważne było poszanowanie własności innych, kary za kradzież zwierzęcia, jeśli zostało zabite lub sprzedane, wynosiły pięć wołów za kradzież wołu i cztery owce za kradzież owcy (2 Mojż. 22:1). Jeśli zwierzę zostało znalezione żywe w posiadaniu złodzieja, miał on oddać dwukrotność prawowitemu właścicielowi (2 Mojż. 22:4).

Jeśli Izraelita zdecydował się na kradzież w nocy, wówczas dodatkowo ryzykował życiem. Jeśli złodziej zostałby przyłapany na włamaniu, a prawowity właściciel zabiłby go przed wschodem słońca, osoba chroniąca swoją własność nie poniosłaby winy za przelaną krew. Jeśli słońce wzeszło i złodziej został złapany, musiał dać odszkodowanie. Jeśli nie mógł tego zrobić, zostałby „za swoją kradzież sprzedany" (2 Mojż. 22:3).

Prawo idzie dalej, aby pokazać ogromny szacunek, jakim każdy Izraelita miał darzyć wolność swojego bliźniego. Jeśli Izraelita pozbawiłby kogoś wolności lub wykradłby go z jego rodziny, aby go sprzedać, karą była śmierć (5 Mojż. 24:7).

Jeśli ktoś nawet pomyślał o kradzieży, prawo miało ugodzić w jego sumienie, że nie tylko jest to złe, lecz także jest to grzech przeciwko Jahwe i swojemu współplemieńcowi.

Duchowi Izraelici, ci, którzy naprawdę kochają Boga, nie dopuszczą do tego, by ich umysły brały pod uwagę wykorzystanie swoich umysłowych i fizycznych zasobów do okradania kogokolwiek. Zamiast tego są oni przyciągani w przeciwnym kierunku, do ducha Prawa, którym jest miłość. Umysł powinien być wypełniony pragnieniem czynienia dobra innym. Jezus wydestylował Prawo i proroków w jedną prostą, ale głęboką, złotą zasadę. „Wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy" – Mat. 7:12.

Wymagana lektura

Izraelici, którzy doceniali autora Prawa, rozumieli, że mądrość zawarta w jego nakazach miała na celu dobro wszystkich ludzi. Gdy Izrael dostał króla, nawet i on podlegał Prawu Bożemu. Miał on zapisać kopię Prawa w księdze, trzymać ją przy sobie i czytać ją przez wszystkie dni swojego życia. W ten sposób miał czcić Jahwe, zachowywać wszystkie słowa Prawa i czynić je, aby jego serce nie wyniosło się ponad jego braci i nie odwróciło się od przykazań (5 Mojż. 17:18-20).

Jakaż byłaby różnica, gdyby ich królowie byli posłuszni! Gdyby król Dawid czytał Prawo każdego dnia, czy ukradłby piękną żonę swojego wiernego żołnierza, Uriasza? (2 Sam. 11:24). Gdyby król Achab czytał Prawo każdego dnia i doceniał jego zasady, czy ukradłby winnicę Nabota? (1 Król. 21:1-29). Prawdopodobnie nie.

Dostrzegliby miłość Jahwe, która płynęła z Prawa opisanego w 3 Mojż. 19:17-18. „Nie będziesz chował w sercu swoim nienawiści do brata swego. Będziesz gorliwie upominał bliźniego swego, abyś nie ponosił za niego grzechu. Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jam jest Pan!".

Hojność

Zamiast koncentrować się na tym, czego nie powinniśmy brać od innych, głębszą zasadą jest hojność, czyli dobrowolne oddawanie swoich dóbr, aby błogosławić innych. Hojność jest cechą pochodzącą od Boga.

W Prawie Jahwe nauczał każdego Izraelitę, by rozwijał hojność ducha i pragnienie błogosławienia innych. 2 Mojż. 23:4-5 mówi: „Jeżeli napotkasz zabłąkanego wołu albo osła twego nieprzyjaciela, odprowadź go zaraz z powrotem do niego. Jeżeli zobaczysz, że osioł twego przeciwnika upadł pod ciężarem, nie opuszczaj go, lecz dopomóż mu podnieść go". Gdyby każdy Izraelita zastosował się do tej cudownie życzliwej instrukcji, jak wielu z ich wrogów stałoby się przyjaciółmi? Przez okazywane współczucie, ile serc zostałoby zmiękczonych? Kiedy obcy podróżowali przez Izrael, jakie lekcje dobroci zabraliby z powrotem do swoich domów od Izraelitów, którzy im pomagali i błogosławili? Jezus mówił dalej o tej szczodrości serca, gdy nauczał swoich uczniów: „A temu, kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz. A kto by cię przymuszał, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, który chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego. A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych" – Mat. 5:40-45.

W swoim liście do Efezjan apostoł Paweł zastosował się do instrukcji Jezusa, mówiąc: „Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu" (Efezj. 4:28). Nowe Stworzenia w Chrystusie mają pracować, aby zdobyć środki na utrzymanie własnego gospodarstwa domowego i pomóc tym, którzy są w potrzebie. Ten duch jest przeciwieństwem kradzieży.

Brat Russell powiedział: „W miarę jak duch Pański wypełnia i przenika jego dom i jego życie, będzie on miał przyjemność w dawaniu ziemskich dóbr wszystkim potrzebującym. Hojność jest elementem nowego serca".

Dziewiąte przykazanie

„Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu" – 2 Mojż. 20:16. Inny sposób wyrażenia tego przykazania brzmi: „nie mów kłamliwie o bliźnim swoim". Nikt nie chce, aby o nim mówiono nieprawdę, więc nikt nie powinien mówić nieprawdy o innych.

3 Mojż. 19:11 rozwija to dalej. „Nie będziecie oszukiwać i nie będziecie okłamywać jeden drugiego" (UBG). Werset 16 dodaje: „Nie będziesz szerzył oszczerstw wśród ludu swojego". Dziewiąte przykazanie ma na celu ochronę charakteru i dobrego imienia każdego Izraelity.

Jezus definiuje „mojego bliźniego"

Na pytanie: „A kto jest bliźnim moim", Jezus poszerzył nasze obowiązki, podając przypowieść o dobrym Samarytaninie. Zarówno kapłan, jak i lewita przeszli obok swojego rannego rodaka. Jednak pogardzany Samarytanin zrozumiał swój obowiązek. Zobaczył „na pół umarłego" człowieka i ogarnęło go współczucie. Bycie Izraelitą lub Samarytaninem nie miało wpływu na jego decyzję o zatrzymaniu się i udzieleniu pomocy. To był bliźni w potrzebie. Opatrzył jego rany, posadził go na swoim własnym zwierzęciu i przyprowadził do gospody. Następnie zapłacił karczmarzowi i zaoferował dodatkowe fundusze po swoim powrocie, gdyby potrzebna była dalsza opieka (Łuk. 10:25-37). Jezus przedstawił go jako przykład bliźniego, który kochał innych jak siebie samego.

Po raz kolejny apostoł Paweł podążył za nauką Jezusa. „Każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku jego dobru, dla zbudowania" – Rzym. 15:2. Ktoś, kto wierzy w zasady Boże, znajdzie sposoby, by pomóc w budowaniu innych, a nie w ich upadku. Ta zasada nie ograniczała się do Izraelitów. W 3 Mojż. 19:33-34 Prawo zachęcało do życzliwości w stosunku do obcych i cudzoziemców w ziemi. „Jeżeli w waszej ziemi zamieszka z tobą obcy przybysz, nie będziesz go gnębił. Obcy przybysz, który mieszka z wami, niech będzie jako tubylec wpośród was samych; będziesz go miłował jak siebie samego, gdyż i wy byliście obcymi przybyszami w ziemi egipskiej; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym". Izraelici mieli traktować

obcokrajowców mieszkających w ziemi jak swoich rodaków, co obejmowało również zakaz składania przeciwko nim fałszywego świadectwa. Ściśle związany z tym nakaz znajduje się w 3 Mojż. 19:35-36. „Nie czyńcie nikomu krzywdy w sądzie ani co się tyczy miary, ani wagi, ani objętości. Będziecie mieli wagi rzetelne, odważniki rzetelne, efę rzetelną, hin rzetelny; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym, który was wyprowadziłem z ziemi egipskiej".

Kiedy Izraelici kupowali i sprzedawali, mieli być uczciwi przy zawieraniu transakcji. Obejmowało to dokładny pomiar rzeczy kupowanych lub sprzedawanych. Nie mieli stosować cięższych wag, gdy kupowali, ani lżejszych, gdy sprzedawali (5 Mojż. 25:13-15). Takie oszustwo byłoby fałszywym świadectwem i szkodą dla sąsiada lub cudzoziemca. Była to po prostu inna forma kradzieży, a Jahwe powiedział, że „Twój Bóg, Jahwe, brzydzi się bowiem każdym, kto dopuszcza się takich rzeczy, kto postępuje nieuczciwie" (5 Mojż. 25:16, BP).

Z drugiej strony Jahwe obiecał niezwykłe błogosławieństwo temu, kto po prostu używał w swoich transakcjach właściwych wag i miar. „Masz mieć wagę pełną i dokładną, masz mieć efę właściwą i dokładną, aby się przedłużyło twoje życie w kraju, który twój Bóg, Jahwe, daje tobie" (5 Mojż. 25:15, BP). Apostoł Piotr podejmuje ten temat w odniesieniu do Nowego Stworzenia w 1 Piotra 3:10-12. „Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło" (Porównaj z: Psalm 34:12-16).

Nowe Stworzenia nie mogą nigdy mówić źle o kimkolwiek, składać fałszywego świadectwa lub w jakikolwiek sposób oszukiwać. Sprawiedliwość i prawda muszą zwyciężyć. Muszą dążyć do pokoju i być czyniącymi pokój, aby mogli być nazwani synami Bożymi. Oni narodzą się do boskiej natury, usiądą ze swoim Panem Jezusem na Jego tronie i podniosą ludzkość do sprawiedliwych standardów Boga.

Dziesiąte przykazanie

„Nie pożądaj domu bliźniego swego, nie pożądaj żony bliźniego swego ani jego sługi, ani jego służebnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego" – 2 Mojż. 20:17.

W tym ostatnim przykazaniu Jahwe nakazuje swojemu ludowi regulować swoje myśli i pragnienia serca. To wykracza poza prawa spisane przez człowieka. Prawa ludzkie regulują postępowanie, a nawet słowa, lecz nie myśli. Opisując Boże intencje, Dawid napisał: „Oto miłujesz prawdę chowaną na dnie duszy" (Psalm 51:8). Gdyby Dawid pamiętał o tym, zanim zapragnął Batszeby, wywołując reakcję łańcuchową grzechu, łamiąc co najmniej cztery przykazania, mógł uniknąć bólu, cierpienia i śmierci swojego syna. To polecenie przedstawia prawo miłości, aby nawet nie myśleć o pożądaniu tego, co należy do innych. Mamy powstrzymać zazdrosne myśli, zanim zakorzenią się i przerodzą się w grzech. 2 Kor. 10:5 mówi nam, aby przyprowadzić „wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi". Święty Paweł w 1 Tym. 6:6 radzi nam, że „pobożność […] połączona z poprzestawaniem na małym", przeciwieństwo pożądliwości, „jest wielkim zyskiem". Pierwszy grzech, jaki kiedykolwiek popełniono, wziął początek z chciwości, gdy Lucyfer zapragnął tronu Bożego. „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym" – Izaj. 14:13-14. Ten duch braku lojalności ostatecznie doprowadził do jego buntu i upadku, w wyniku czego jego imię, Heylel, Lucyfer, oznaczające „jasność", zostało zmienione na Szatan, „przeciwnik". Ostatecznie, duch nielojalności Szatana doprowadzi do jego śmierci. To jest zdradliwa droga, która ma smutny koniec.

Jezus podkreślił tę przestrogę przed chciwością. „Powiedział też do nich: Baczcie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości, dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie. I powiedział im podobieństwo: Pewnemu bogaczowi pole obfity plon przyniosło. I rozważał w sobie: Co mam uczynić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów moich? I rzekł: Uczynię tak: Zburzę moje stodoły, a większe zbuduję i zgromadzę tam wszystko zboże swoje i dobra swoje, I powiem do duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty" – Łuk. 12:15-21.

W R5288 br. Russell napisał: „Pożądliwość poprzedza kradzież, morderstwo i oszczerstwo. Pożądliwość jest chorobą serca, która ma związek z każdym innym przestępstwem; ponieważ wszystkie grzechy biorą swój początek w samolubstwie, a samolubstwo jest pożądliwością. Słusznie więc zostało ono umieszczone na końcu listy przykazań. Ktokolwiek chciałby zachować ducha Bożego Prawa, musi strzec swego serca przed pożądliwością".

Zadowolenie

Zasada tego przykazania znajduje się w Hebr. 13:5-6. „Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek?"

Tajemnica zadowolenia polega na tym, że umiemy cieszyć się tym, co mamy, i tracimy wszelkie pragnienie rzeczy przekraczających nasze możliwości, a należących do innych. „Zadowolony z każdego losu, który widzę, Ponieważ to mój Bóg mnie prowadzi".

— Dan Wesol —

Wartość Prawa

On objawił wielkość Prawa

Jahwe raczył w swej sprawiedliwości objawić wielkość i wspaniałość Prawa – Izaj. 42:21, BP.

W czasie, gdy prorok Izajasz napisał powyższe słowa, Izrael stał się zdeprawowanym narodem. Prorok opisał ten naród jako głuchy i ślepy na Boże słowa. W rezultacie Bóg pozwolił, by zostali rozgromieni przez swoich wrogów. Dla większości Izraelitów Prawo stało się starym przeżytkiem, który należy odrzucić. W tym kontekście werset 21 wyróżnia się w niezwykły sposób. Pomimo lekceważenia Prawa przez Izrael, Jahwe objawił Jego wielkość i wspaniałość. Prorok mówi, że Bóg uczynił to ze względu na Swoją własną sprawiedliwość. Można to rozumieć na różne sposoby.

Lekceważenie Prawa przez Izrael nie oznaczało, że Prawo było w jakikolwiek sposób wadliwe. Przez wieki prowadziło ono i błogosławiło go jako naród. Przestrzeganie zakonu przez Izraelitów uczyniło ich wielkimi i dostarczyło naczelnych zasad moralnych. Odwrócenie się od Prawa nie umniejszało jego wartości. Fakt, że pochodziło ono z umysłu Jahwe, oznaczał, że nauczane przez nie wartości zawsze będą prawdziwe i sprawiedliwe, stanowiąc przejaw Bożego charakteru.

Kontrast w postaci Jezusa

Istnieje znaczący kontrast pomiędzy buntowniczym postępowaniem Izraela, opisanym w Izaj. 42, a proroctwem wyrażającym uczucia naszego Pana, zaledwie kilka rozdziałów dalej. We fragmencie Izaj. 50 mamy przedsmak uczucia samego Jezusa.

„Pan i Bóg dał mi język ucznia swojego i słowo właściwe, bym mógł odpowiedzieć temu, kto będzie utrudzony życiem. Każdego ranka pobudza me ucho, abym mógł słuchać tak, jak słucha uczeń. […] Bóg otworzył mi uszy, a ja wcale się temu nie sprzeciwiłem ani nie cofnąłem się z miejsca, na którym już byłem. Nadstawiłem me plecy tym, którzy mnie bili, twarzą zwróciłem się do tych, co szarpali mą brodę. I nie chowałem mojego oblicza przed tymi, co mnie obrażali i na mnie pluli. […] Bóg mój przyszedł mi z pomocą, dlatego nie czuję owych obelg. Twarz moja stała się twarda jak skała i wiem, że nigdy zawstydzony nie będę" – Izaj. 50:4-7, BWP.

W tych inspirujących słowach Jezus jest ukazany jako oddany uczeń, który dzielił się swoją nauką z wielkim nauczycielem. Był chętny do nauki zasad Bożych i zawsze otwarty na pouczenie. W konfrontacji z przywódcami Izraela, którzy odwrócili się plecami do Boga, Jezus nie poszedł za ich przykładem. Zamiast tego, odwrócił się plecami do ich bicia i urągania. Znosił upokarzające traktowanie za swoje sprawiedliwe stanowisko i nie był „zhańbiony" [Izaj 50:7, BW] ich poniżającym traktowaniem i próbami upokorzenia go.

Wezwanie Jezusa do naśladowców

Uczynić swoją twarz jak skała oznacza zdecydowane opowiedzenie się Jezusa za sprawiedliwością i niezachwiane oddanie się Ojcu. Jego wiara w czasie przeciwności jest dalej opisana przez proroka i zawiera wezwanie dla tych, którzy boją się Boga. „Bliski jest Ten, który mi przyzna słuszność, więc kto ośmieli się spierać się ze mną? Stańmy razem do rozprawy! Kto chce się ze mną prawować, niech się zbliży do mnie! Oto Wszechmocny Pan pomaga mi, kto mnie potępi? Zaprawdę, wszyscy oni zwiotczeją jak suknia, mól ich stoczy" – Izaj. 50:8-9.

Słowa „Bliski jest Ten, który mi przyzna słuszność" wyrażają pewność naszego Pana, że Jego służba została uznana i potwierdzona przez Boga. Ci, którzy sprzeciwili

się Jego sprawiedliwej służbie, ulegną zniszczeniu jak szata, którą toczy mól, lecz On będzie trwał. Prawda o Jego uwielbieniu jest pociechą dla wszystkich, którzy doceniają życie i dziedzictwo, jakie pozostawił.

W połączeniu z zapewnieniem o Jego zwycięstwie jest wezwanie: „Stańmy razem". Brzmi to prawdziwie w sercach tych, którzy miłują sprawiedliwość i doceniają znaczenie utożsamiania się z naszym Panem. Stanąć z Nim oznacza przyjąć te same zasady, standardy i zobowiązania.

On objawił wielkość Prawa

Chociaż proroctwo Izajasza mówi, że Jahwe objawił wielkość Prawa, jest to nie mniej prawdziwe w odniesieniu do Jezusa. Święty Jan pisze: „Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce" (Jan 3:34-35). Jezus był doskonałym ludzkim odbiciem Boga. Jego słowa zostały mu dane przez Ojca. Tak jak Jahwe objawił wielkość Prawa Izraelowi, tak Jezus przyniósł swoim naśladowcom jeszcze głębszy wymiar.

Opisując kapłaństwo Aarona, apostoł Paweł powiedział: „Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu" (Hebr. 7:12). Chodzi o to, że nie jesteśmy w niewoli Prawa, więc jego liczne rytuały i ofiary nie są już odpowiednie. Moralne aspekty Prawa zawsze jednak będą właściwe i dobre. Dlatego też można wyciągnąć wspaniałe wnioski z badania moralnej podstawy Prawa.

Próbując zaskoczyć Jezusa, jeden z faryzeuszy zapytał: „Które przykazanie jest największe?" (Mat. 22:36). „A On mu powiedział: Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy" – Mat 22:37-40.

Jezus nie miał na myśli, że wszystko, co jest napisane w Prawie i Prorokach, da się sprowadzić do zasady miłości. Prawo i Prorocy zawierają obietnice Boże, historię Izraela i wiele ważnych elementów, które uczą Bożego Planu. Jezus miał na myśli, że wszystko, co dotyczy naszych obowiązków wobec Boga i człowieka, streszcza się w miłości, że każdy aspekt Prawa i każde proroctwo było kierowane miłością Boga.

Miłość do Boga

Bez fundamentalnych zasad miłości, pozostałe przykazania stają się bezprzedmiotowe. Ta koncepcja ma wymiar praktyczny. Powodem, dla którego nie powinniśmy mieć innych bogów poza Jahwe (pierwsze przykazanie), musi być to, że kochamy Go za to, kim jest. Kochamy Go za Jego charakter i błogosławione dzieło, które podejmuje. Nasza miłość zabrania nam nie tylko czynienia wizerunków (drugie przykazanie), lecz także stawiania czegokolwiek lub kogokolwiek wyżej od Niego. Nasza miłość oznacza, że nigdy nie będziemy hańbić Jego imienia nawet w naszych słowach (trzecie przykazanie).

Ci, którzy kochają Boga ponad wszystko, zrozumieją, że pamięć o Nim tylko w dniu sabatu to po prostu za mało. On będzie częścią życia każdego dnia. Miłość do Boga jest więc fundamentem pierwszych czterech przykazań. Jest to podstawowa sprawa życia, która nadaje im głębię znaczenia, jakiej nie widać na pierwszy rzut oka.

Miłość do człowieka

W Liście do Rzymian 13:8-10 Apostoł Paweł porusza ważną zasadę, która kryje się pod ostatnimi sześcioma przykazaniami. „Nikomu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość".

Jezus po raz kolejny objawił wielkość Prawa, gdy wygłaszał Kazanie na Górze. Mówiąc o szóstym przykazaniu: „nie zabijaj" (a właściwie: „nie morduj") rozszerzył znaczenie tej zasady o gniew bez powodu i znaczenie pojednania.

Skupiając się na siódmym przykazaniu, Jezus wyjaśnił, że akt cudzołóstwa wykracza poza fizyczne działanie. Nawet cudzołożna myśl była grzeszna. Zasugerował, że byłoby lepiej być ślepym niż stanąć przed wyniszczającym efektem żądzy w sercu. On po raz kolejny podsumował tę część Prawa, przypominając, że nie tylko było właściwe, aby kochać bliźniego, ale miłość powinna również obejmować swoich nieprzyjaciół (Mat. 5:21-48).

Jezus objawił wspaniałość Prawa

Jezus dostrzegł wartość i głębsze zasady zawarte w Bożym Prawie. Szanował je, żyjąc zgodnie z każdą z nich. Kochał Boga ponad wszystko i był wrażliwy na potrzeby biednych i uciskanych. Ofiarował najwyższy dar, poświęcając własne życie dla błogosławieństwa innych. W związku z tym jego życie było honorowe. Słowo honor jest rzadko słyszane w tym świecie. Sugeruje ono życie kierowane przez wysokie standardy moralne. Hebrajskie słowo przetłumaczone na „wspaniały"

w Izaj. 42:21 oznacza „być wielkim lub (w przenośni) wspaniałym". Jezus uczynił Prawo wspaniałym, czymś pięknym i godnym najwyższego uznania.

Nasze serca powinny pochylić się w pokornej wdzięczności za dar boskich zasad, jakimi zostaliśmy obdarzeni. Stanowią one podstawę do życia na najwyższym poziomie. Próba życia według tych wytycznych jest jak plan działania prowadzący do znalezienia radości i pokoju. Są to zasady, których wielkość została objawiona i doprowadzą ludzkość do życia wiecznego.

Dzisiaj w proroctwach

Szpiegostwo przemysłowe w Chinach

„I przemówił Pan do Mojżesza [...] Wypraw mężów, aby poszli na zwiady do ziemi kanaanejskiej, którą daję synom izraelskim; wyprawcie po jednym mężu z każdego plemienia ich ojców, wszystkich, którzy są wśród nich wodzami" — 3 Mojż. 13:1-2.

W lipcu amerykańskie Federalne Biuro Śledcze (FBI) i brytyjska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego ostrzegły, że Chiny uprawiają szpiegostwo w celu kradzieży własności intelektualnej zachodnim firmom technologicznym. W raporcie opublikowanym w czerwcu Microsoft zaznaczył, że rosyjscy hakerzy od początku wojny z Ukrainą w lutym próbowali infiltrować sieci w ponad 100 organizacjach w Stanach Zjednoczonych i dziesiątkach innych w 42 innych krajach. FBI szacuje, że roczny koszt podrabianych towarów, pirackiego oprogramowania i kradzieży tajemnic handlowych wynosi dla amerykańskiej gospodarki od 225 do 600 miliardów dolarów.

Wykorzystały to Chiny, które zbierały dane osobowe, aby przekonać przywódców stanowych i lokalnych do spełnienia ich próśb – wynika z raportu Wall Street Journal. Christopher Wray, dyrektor Federalnego Biura Śledczego, wezwał liderów biznesu: „Chiński rząd chce wykraść waszą technologię, wszystko, co napędza wasz przemysł, i wykorzystać to do podcięcia waszego biznesu i zdominowania rynku".

Historia szpiegostwa

Szpiegostwo gospodarcze i przemysłowe ma długą historię. Ojciec Francois Xavier d'Entrecolles, który odwiedził Jingdezhen w Chinach w 1712 r., a następnie wykorzystał tę wizytę, aby ujawnić Europie metody produkcji chińskiej porcelany, jest czasami uważany za pioniera wczesnego szpiegostwa przemysłowego (*China's Last Empire: The Great Qing*, s. 84.).

W XVIII wieku francuskie Biuro Handlowe zatrudniało szpiegów brytyjskich i francuskich, aby dostarczali informacji przemysłowych. Hiszpania rozpoczęła kampanię kradzieży technologii różnych krajów na potrzeby przemysłu stoczniowego, silników parowych, rafinacji miedzi, kanałów, metalurgii i produkcji armat („The Beginnings of Industrial Espionage in Spain (1748-60)", History of Technology (2010), tom 30, s. 112.).

Dla szpiegów przemysłowych nowoczesne komputery są dobrodziejstwem. Informacje były kradzione przez osoby podszywające się pod pracowników uzyskujących dostęp do pozostawionych bez nadzoru komputerów lub przez nieautoryzowany personel hotelowy wchodzący do pokoi. Głównym celem są lotniskowe kasy i karuzele bagażowe („Economic Espionage and Industrial Spying", s. 270.).

Dzisiejsze szpiegostwo jest znacznie bardziej wyrafinowane dzięki możliwościom elektronicznym, a głównymi celami są technologie komunikacyjne, informatyka, energetyka, badania naukowe, obronność, lotnictwo i elektronika. Council on Foreign Relations stwierdziło, że strategia „Made in China 2025" wymienia 10 chińskich branż, w których stara się rozwijać 70% komponentów. Wray mówi: „Zapoczątkowali ekspansywne podejście do kradzieży innowacji poprzez szeroką gamę aktorów pracujących w ich imieniu".

Szpiegostwo w Biblii

Szpiegostwo pojawia się zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, w dobrych, a także złych celach. W naszym tekście przewodnim Bóg powiedział Mojżeszowi, aby wysłał szpiegów do ziemi Kanaan, zanim tam wejdą. Szpiedzy weszli do kraju i większość wróciła ze strachem w sercach (wersety 27-33). Dwaj szpiedzy, Kaleb

i Jozue, zachęcali lud do wejścia do kraju. Przypomnieli sobie bowiem obietnicę Bożą zanotowaną przez Mojżesza. „Jeżeli Pan ma w nas upodobanie, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, która opływa w mleko i miód, tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie lękajcie się ludu tej ziemi, będą oni naszym pokarmem" – 4 Mojż. 14:8-9. Bóg chciał, aby Izrael zrozumiał, że Jego moc pomoże im we wszystkich wyzwaniach i sprowadzi ich bezpiecznie do kraju. Później Bóg powiedział Jozuemu, aby wysłał szpiegów do Jerycha (Joz. 2:1), gdzie spotkali i otrzymali pomoc od Rachab, która jest wymieniona wśród bohaterów wiary w 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków.

Gedeon otrzymał polecenie szpiegowania Midianitów (Sędz. 7:9-15). Podczas lat ucieczki Dawida przed Saulem szpiedzy wysłani do obozu Saula podsłuchali spisek zakładający atak na Dawida z 3000 ludzi i zabicie go (1 Samuela 24:17). Dawidowi udało się odeprzeć napaść dzięki własnemu natarciu, podczas którego odmówił zabicia Saula. Jego wyrzuty sumienia z powodu odcięcia kawałka szaty „pomazańca Pańskiego" były jednym z powodów, dla których prorok Samuel nazwał Dawida, prawdziwego króla Izraela, „mężem według serca Bożego" (1 Samuela 13:14).

W przeciwieństwie do przypadków szpiegowania w słusznych celach, uczeni w piśmie i naczelni kapłani Jerozolimy wysłali złowrogich szpiegów, aby podążali za Jezusem podczas Jego służby, „udając sprawiedliwych". Kiedy tłumy zgromadziły się, by słuchać Jezusa, ci fałszywi wyznawcy próbowali złapać go w pułapkę pozornie niewinnymi pytaniami, aby oskarżyć go przed namiestnikiem o wzniecanie buntu (Łuk. 20:20).

Apostoł Paweł był również nękany przez szpiegów o złowrogich zamiarach, głównie judaistów udających naśladowców, którzy próbowali przekonać nawróconych pogan, aby zostali obrzezani i przestrzegali prawa Mojżesza. Paweł pisze: „nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę" (Gal. 2:4). Co ciekawe, słowo przetłumaczone tutaj jako „szpiegować" (Strong: G2684) pojawia się w Septuagincie w 2 Sam. 10:3 i 1 Kron. 19:3, kiedy Izrael „przeszpiegował" terytorium wroga.

Informacje uzyskane prawdopodobnie przez szpiegów uratowały życie Pawła, gdy został uwięziony w Jerozolimie. „A gdy nastał dzień, uknuli Żydzi spisek i związali się przysięgą, mówiąc, że nie będą ani jedli, ani pili, dopóki nie zabiją Pawła" – Dzieje Ap. 23:12. Siostrzeniec Pawła dowiedział się potajemnie o ich spisku i poszedł do Pawła, aby go ostrzec (Dzieje Ap. 23:16). Dowodzący nimi setnik dowiedział się od Pawła o spisku i zorganizował natychmiastowe przeniesienie apostoła do Cezarei, zanim przywódcy żydowscy cokolwiek zdziałali. Coś podobnego zdarzyło się, gdy Żyd Mordochaj zapobiegł zamachowi na króla Kserksesa po podsłuchaniu rozmowy między dwoma doradcami króla (Est. 2:21-23). Okazało się to później ratunkiem dla całej ludności żydowskiej w imperium perskim, gdy zagroził jej Haman, wezyr króla Kserksesa.

Lekcje dla nas

W naszej dobie aktywności online, wiele osób powierza swoje dane osobowe portalom społecznościowym, Ludzie powszechnie korzystają z wyszukiwarek, które przechowują szczegółowe informacje o użytkownikach i ich aktywności. Z odpowiednią determinacją i narzędziami internetowymi, można odkryć nieznane wcześniej fakty o innych. Musimy podjąć decyzję (zwłaszcza młodzi ludzie), jak postępować z danymi innej osoby, niezależnie od tego, w jaki sposób do nas trafią. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się nauczyciele, pracownicy służby zdrowia i osoby zarządzające innymi. Przepisy dotyczące prywatności określają, jak muszą postępować, ale nie zawsze tak jest w przypadku niektórych osób i informacji niezwiązanych z pracą.

Bycie godnym zaufania jest podstawą naszej chrześcijańskiej wędrówki (Psalm 15). Decyzja o udostępnieniu czegoś lub działaniu na podstawie prywatnych informacji powinna być podyktowana troską o innych, tak jak miało to miejsce w przypadku wspomnianych osób, które uratowały innym życie. Jeśli działamy w dobrej wierze, aby zapobiec przestępstwu lub złu, postępujemy sprawiedliwie (Przyp. 20:6). Jeśli jednak działamy z zawiści, zazdrości lub z chęci zdobycia przewagi nad innym (jak w przypadku szpiegostwa przemysłowego) lub zaszkodzenia dobremu imieniu innej osoby, naruszyliśmy zasady biblijne (Rzym. 13:8; Łuk. 6:31).

Święty Paweł wzywa „abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie" (Filip. 2:15). Szukanie prywatnych informacji z niecnych powodów jest nieuczciwe i jeśli nie jest kontrolowane, może prowadzić do zguby (Przyp. 11:3). Postanówmy, że zawsze będziemy postępować w sposób honorowy w oczach ludzi, ale przede wszystkim w oczach Boga (2 Kor. 8:21).

Lekcje z Prawa Mojżeszowego

Chociaż nie znajdujemy się pod Zakonem Mojżeszowym, my – Nowe Stworzenia, spłodzeni z ducha świętego i przyjęci w Tym Umiłowanym pod Przymierzem Łaski – możemy wyciągnąć cenne lekcje z badania Zakonu Mojżeszowego, ponieważ studiowanie go będzie coraz szerzej otwierało oczy naszego zrozumienia, aby dostrzec, jakie są konkretne i dokładne wymagania Boskiego prawa i nasze własne wrodzone braki. Nasze zgłębianie Zakonu nie sprowadzi jednak na nas potępienia, ponieważ pamiętamy, że nie znajdujemy się pod Zakonem, lecz pod łaską – nie jesteśmy potępieni z powodu niezdolności do wypełnienia wszystkich wymagań Zakonu, lecz jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem i Zakonem przez zasługę Jezusa, gdy dokładamy naszych najlepszych starań, aby wypełnić Bożą wolę. W postanowieniach Zakonu przeznaczonych dla cielesnego Izraela widzimy zarysy doskonałej woli Bożej, a im wyraźniej to dostrzegamy, w tym większym stopniu umożliwi nam to realizację pragnień naszych serc i dojście do pełniejszej zgodności z doskonałą wolą Bożą w myślach, słowach i czynach.

— R4014 —

ISSN 1732-5773